Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 194. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 24 sierpnia 1929 r. | Rok XXIII.

Ludożerstwo polityczne socjalistów niemieckich

Breitscheid za rozbiorem Polski.

Kandydat socjalistów niemieckich na ministra spraw zagranicznych Dr. Breitscheid jest **najciemniejszą figurą** republiki niemieckiej. Miał odwagę jako rzekomy pacyfista przyjeżdżać do Warszawy, a równocześnie popiera najbardziej ludożercze hasła nacjonalistów pruskich, między innemi propaguje hasło rozbioru Polski. Ostatnio znów ogłosił wywiad w łotewskim „Jaunakas Zinas", gdzie przyznając, iż **Pomorze jest polskie**, wysuwa jednak żądanie, aby pozwolono Niemcom uprowadzić ludność tę **w niewolę pruską.** Niby dodaje, że **wojny o Pomorze** nie będzie, **bo robotnik niemiecki nie będzie prowadził wojny.** To zastrzeżenie nie osłabia ludożerczych wywodów Breitscheida. Prezes Reichsbanneru Hörsing w odezwie nazwał republikanów niemieckich **„das rechtloseste Volk der Erde"** (ludem najbardziej prawa pozbawionym na świecie). Reichswehr jest w rękach nacjonalistów. Kto jak Breitscheid podnieca umysły robotników przeciw Polsce, ten przygotowuje wojnę. Gdyby Beitscheid robotnikom niemieckim tłumaczył, że powinni zabrać taką czy inną fabrykę niemiecką, w myśl kodeksu karnego dostałby się do więzienia. Niema pisanego kodeksu międzynarodowego, ale wedle chrześcijańskiego kodeksu moralnego **Breitscheid jest zbrodniarzem**, który godzi w byt narodu polskiego i podważa pokój europejski. Na szczęście **mamy armję polską**, czerwony ludożerca niemiecki, której istnienie powstrzymuje krwiożerczych Prusaków od napaści na Polskę, który to zamiar od lat 10 żywią.

„Kogo Pan Bóg chce ukarać — temu rozum odbierze" — to stare przysłowie sprawdza się i tym razem. Breitscheid jakby z rozumu obrany odsłania najtajniejsze zamiary pruskie wobec Polski i to w chwili kiedy Europa rozważa, czy Niemcy zasługują na wiarę, i czy należy Nadrenję opróżnić. Żaden prowokator nie mógłby się tak w porę zjawić jak Breitscheid. Jest on przestrogą, aby Niemcom nie ufać.

W Polsce nikt nie żywi złudzenia, aby Breitscheid był wyjątkiem wśród socjalistów niemieckich. Przypomnieliśmy już niejednokrotnie w piśmie naszem opinję **Bismarcka o stosunku socjalistów** niemieckich do sprawy polskiej. Kanclerz niemiecki stwierdził wobec całego parlamentu niemieckiego, że gdyby dla eksperymentu któryś z powiatów polskich ówczesnego zaboru pruskiego oddano pod rządy socjalistów, to Polacy sami zwróciliby się do Bismarcka, aby nas wyzwolił z pod tej dzikiej opresji. W pół wieku potem życie potwierdziło opinję Bismarcka. Dziki ucisk Polaków przez Hörsinga na Śląsku, przez Wissela w Prusach Wschodnich, to ujawnienie prawdziwego oblicza socjal-demokracji niemieckiej, zakłamanej do szpiku kości. Podlejszej i wszelkim pojęciom humanitarnym więcej urągającej polityki niż obecny rząd socjalistyczny w Niemczech nie mógł prowadzić nawet Wilhelm II.

W okresie, gdy o jedną kobietę, zaprzedaną przez handlarzy żywym towarem, niepokoi się cała opinja, i pracują władze wszystkich krajów i państw, zjawia się w środkowej Europie Niemiec z dyplomem uniwersyteckim, socjalista i pacyfista, delegat narodu 65 miljonowego do Ligi Narodów, który z niebywałym cynizmem mówi o uprowadzeniu w niewolę pruską całego województwa polskiego.

Wystąpienie ludożercze Breitscheida powinna dyplomacja polska wyzyskać, aby uświadomić opinję pacyfistyczną Europy i Ameryki przed niebezpieczeństwem niemieckiem.

Ten sam rząd niemiecki stale bije w Polskę, że 30 proc. swego budżetu wydaje na uzbrojenie. Zdajemy sobie sprawę, że wielki ciężar stanowią wydatki owe, ale gdyby nie armja polska, to 60 proc. innych wydatków nie poszłoby na szkolnictwo i utrzymanie administracji polskiej, lecz nastąpiłaby nowa zbrodnia niemiecka, nowy zamach na pokój Europy. Jeśli nawet zwierzęta znają samopomoc w obronie przed napaścią rojuszonego okazu drapieżnego, tem więcej człowiek ma prawo, aby bliźni pomogli mu w obronie przed kainową zbrodnią. Polska mą prawo żądać od narodów Europy, aby pomogły jej obniżyć budżet obronny, zabezpieczający pokój nietylko Polski, ale i Europy, przez ustanowienie **kontroli granicy** niemiecko-polskiej oraz nadanie **kantonalnego ustroju Prusom** Wschodnim, tej Szwajcarji bałtyckiej.

A. P. B.

Niema wojny, a krew leje się strumieniami.

Oddziały białogwardzistów na tyłach sowieckich. — Japonja broni swoich praw. — Zakulisowe zabiegi dyplomacji trwają. Wojny można uniknąć?

Charbin, 22. 8. AW). Starcia wojsk sowieckich z chińskiemi trwają w dalszym ciągu, szczególnie w pobliżu stacyj Mandżurja i Pogranicznaja oraz u ujścia rzeki Sungari.

Szanghaj, 22. 8. (AW.). Sytuacja jaka panuje obecnie w Mandżurji dałaby się określić mianem gorączkowej koncentracji wojsk po obu stronach granicy. Rzecz charakterystyczna, że **zarówno Chiny jak i Sowiety nie kwapią się w gruncie rzeczy do wojny.** Wytworzył się jednak stan do tego stopnia zapalny, że zawierucha wojenna moze rozpętać się niemal z dnia na dzień sprowokowana przez uporczywie powtarzające się **starcia graniczne.** Narazie w pełnym toku są gorączkowe **zabiegi zakulisowej dyplomacji celem pokojowego załatwienia zatargu.** Jasnem jest, że **Chiny w żadnym razie nie wypuszczą już zagarniętej kolei wschodnio-chińskiej.** Gdyby więc rząd sowiecki w dalszym ciągu dążył do przywrócenia swych uprawnień koncesyjnych, wojna zdawałaby się być nieuniknionym sposobem roztrzygnięcia sporu. Według wszelkich wszakże danych **Sowiety pójdą na drogę kompromisu i targów.** W międzyczasie jednak walki na granicy mandżurskiej przybierają **coraz krwawszy obrót.**

Mukden, 22. 8. (AW). Powstanie na tyłach armji sowieckiej szerzy się z zatrważającą władze sowieckie szybkością. Mnożą się wypadki sabotażu, niszczenia torów kolejowych mostów i innych objektów komunikacyjnych, a także **napaści na składy z bronią i amunicją.** Władze sowieckie przypisują tę akcję oddziałom białogwardyjskim, które robią w ten sposób dywersję na tyłach armji czerwonej.

W okolicach jeziora Klun po stronie mandżurskiej **wojska chińskie otoczyły większy oddział sowiecki i wzięły go do niewoli.** Łupem Chińczyków stały się **3 baterje artylerji polowej,** wielka ilość karabinów maszynowych i jeden miotacz min

Szanghaj, 22. 8. (AW). Oddziały japońskie, znajdujące się w południowej Mandżurji posuwają się na północ w kierunku Charbina. Przypuszcza się, ogólnie, iż **Japończycy obawiają się wtargnięcia armji czerwonej do Mandżurji,** szczególnie do okręgów, pozostających pod wpływami japońskiemi. Z tych względów Japonja zamierza przedsięwziąść środki ostrożności, aby nie dopuścić do naruszenia wpływów japońskich w Mandżurji.

Bombardowanie pociągów.

Wiedeń, 22. 8. (Pat.). Według doniesień dzienników z Pekinu, rozegrała się obok miejscowości Chailar w północno-zachodniej stronie Mandżurji walka między oddziałem chińskim a sowieckim pułkiem piechoty, który usiłował przekroczyć granicę. Wojska sowieckie posługiwały się tankami, kulomitami i samolotami oraz wspierane były przez oddziały kawalerji. Po stronie chińskiej padło w czasie walk 90 żołnierzy. Ostatecznie jednak wojska sowieckie zostały zmuszone do odwrotu.

Wiedeń, 22. 8. (Pat.). Dzienniki donoszą z Szanghaju, że rząd chiński ogłosił stan wojenny na terytorjum, przez które przechodzi kolej wschodnio-chińska ze względu na akcję sabotażu, jaka miały miejsce na tej kolei. Wczoraj wieczorem nieznani sprawcy rzucili **bombę na lokomotywę pociągu,** który przybył z Charbina. Wskutek wybuchu jeden urzędnik kolejowy został ciężko raniony, zaś dwóch innych lekko.

O czem mówić będą w Genewie?

Warszawa, 23. 8. (tel. wł.) 27 sierpnia wyjeżdża do Genewy delegacja polska na zgromadzenie Ligi Narodów. Przed otwarciem obrad odbędzie się sesja rady Ligi, zwołana na dzień 29 bm. Rada zajmie się szeregiem kwestyj, interesujących Polskę bezpośrednio i pośrednio. Sprawami interesującemi nas bezpośrednio są: petycja (prośba) śląskiego Volksbundu, zawierająca urojone skargi na ucisk mniejszości niemieckiej na Śląsku, petycja Zw. Pol. w Niemczech w sprawie zajść opolskich i bezpieczeństwa na niemieckim Górnym Śląsku, dalej petycja w sprawie dóbr, należących do mniejszości niemieckiej w Polsce. Pośrednio interesuje nas petycja 34 osób pochodzenia rosyjskiego w sprawie konfiskaty ich własności ziemskich na Litwie. Sprawa ta stanowić może precedens dla polskich właścicieli, których dobra również uległy konfiskacie. Najwięcej jednak interesuje nas zagadnienie ponownego wyboru Polski do rady Ligi Narodów.

Sprawozdanie Dewey'a.

Warszawa, 23. 8. (tel. wł.) Równocześnie w Polsce i Ameryce opublikowane zostało sprawozdanie doradcy finansowego p. Dewey'a za drugi kwartał rb. Zawiera ono 43 strony druku, i składa się z trzech części oraz szeregu załączników cyfrowych. Część pierwsza mówi o wykonaniu planu stabilizacyjnego, część druga omawia znaczenie i rolę portu w Gdyni, część trzecia poświęcona jest położeniu gospodarczemu Polski.

Manifestacyjny pogrzeb 16 górników.

Katowice, 23. 8. (tel. wł.) Odbył się tu uroczysty pogrzeb ofiar katastrofy w kopalni „Hildebrandt". Pogrzeb przybrał rozmiary manifestacji; brało w nim udział około 30 tysięcy osób. Kondukt żałobny wyruszył z lecznicy Spółki Brackiej w Bielszowicach do kościoła w Nowej Wsi. 16 karawanów toczyło się w dwu rzędach po obu stronach szosy. Za karawanami szli górnicy, niosąc płonące łuczywa, cała załoga kopalni „Hildebrandt", przedstawiciele władz państwowych, urzędów górniczych, przemysłowych i t. d. Po Mszy żałobnej złożono trumny we wspólnej mogile na cmentarzu w Nowej Wsi. Nad grobem przemówił ks. biskup Lisiecki, obrazując ciężkie życie górników i wzywając właścicieli kopalni, aby życie pracowników otoczyli specjalną opieką. Następnie jakiś komunista wdrapał się na ogrodzenie cmentarza, chcąc wygłosić przemówienie, ściągnięto go jednak z nagrobka i oddano w ręce policji.

Rozpisanie wyborów do Sejmu śląskiego?

Warszawa, 23. 8. (tel. wł.) Jedno z pism, zbliżonych do rządu, podaje wiadomość, iż rozpisanie wyborów do sejmu śląskiego nastąpi w połowie września.

Krwawe starcia w Palestynie.

Wiedeń, 22. 8. (Pat). Dzienniki donoszą z Jerozolimy, że ogólna ilość ofiar w starciach pomiędzy Żydami a Arabami wynosi dotychczas 1 zabity i 12 rannych Żydów i 16 Arabów. Pogrzeb ofiary zajść 16-letniego żyda kurdyjskiego dał powód do nowych wykroczeń. Kiedy pochód pogrzebowy ruszył przez ulice miasta, zastąpił mu drogę silny kordon policji, który usiłował skierować pochód bocznemi ulicami. Ze względu na upór uczestników pochodu, musiała policja uczynić użytek z pałek gumowych. W przebiegu starcia 23 osoby zostały ranne. Sytuacja jest bardzo naprężona.

Konferencja w Hadze.

Tajemnicze narady wierzycieli. — Konferencja po konferencji. Anglicy żądają zakończenia konferencji haskiej do soboty. Niemcy denerwują się coraz bardziej. — Stresemann, zasypany telegramami nacjonalistów, grozi ustąpieniem

Haga, 22. 8. (tel. wł.) Narady 6 państw zapraszających prowadzone przez 2 i pół godziny, otoczone są głęboką tajemnicą. Ministrowie Briand i Henderson oświadczyli dziennikarzom krótko, że uchwalono poufność narad. Mimo to dociera do naszej wiadomości, że na konferencji tej postanowiono zażądać pewnych ofiar od Rzeszy Niemieckiej, która na uchwaleniu planu Younga zyskałaby najwięcej. Ma się wobec tego odbyć osobna konferencja ze Stresemannem.

Londyn, 22. 8. (Pat.) Dziś wieczorem rozeszła się wiadomość, że rokowania w Hadze weszły w stadjum bardziej pomyślne, niż dotychczas, i że Wielka Brytanja poczyniła nowe propozycje dogodniejsze od dotychczasowych. Propozycje te opierają się na pewnej ofierze, którą miałyby ponieść Niemcy w zamian za wejście w życie rat reparacyjnych planu Younga, przewidzianych od dnia 1 września. W każdym razie zainteresowanie konferencją osiąga swój punkt kulminacyjny. Najbliższa sobota uważana jest za dzień, który bezwarunkowo przyniesie wyjaśnienie sytuacji. W każdym razie Snowden w sobotę odjeżdża do Londynu, dla spotkania się z Mac Donaldem, który przyleci do stolicy w sobotę.

Haga, 22. 8. (Pat.) Po zebraniu mocarstw zapraszających delegaci Belgji, Francji Włoch i Japonji odbyli wspólne narady, które trwały od godz. 11.30 do 13-ej. W wyniku obrad jeden z wybitnych delegatów oświadczył przedstawicielowi Havasa, co następuje: Dokonaliśmy owocnej pracy w kierunku zbliżenia tezy wspólnej do tezy angielskiej. O godz. 15-ej będziemy prowadzili dalsze rozmowy we czwórkę, poczem o g. 16 przyłączy się do nas delegacja niemiecka, istnieje bowiem potrzeba, aby Rzesza również uczestniczyła w ofiarach, na jakie godzą się cztery mocarstwa wierzycielskie celem pozyskania zgody Snowdena na wprowadzenie w życie planu Younga.

Wiedeń, 22. 8. (Pat). „Neue Freie Presse" donosi z Hagi że Briand zażądał od Niemiec, aby na wypadek gdyby plan Younga nie wszedł we wrześniu w życie, Niemcy płaciły w dalszym ciągu swe zobowiązania według planu Davesa. Powstała stąd nadwyżka ma być Niemcom zwrócona w razie wejścia w życie planu Younga. Angielski kanclerz skarbu Snowden przyłączyć się miał do tego stanowiska. W ten sposób — pisze „N. Fr. Presse" — utworzony został front angielsko-francuski przeciw Niemcom.

Haga 22. 8. (Pat.) W kołach zbliżonych do delegacji niemieckiej wyrażają głębokie niezadowolenie z powodu polityki Brianda, który rzekomo nie docenia moralnych skutków ewakuacji Nadrenji bez równoczesnej gwarancji finansowej podrywając tem podstawy porozumienia francusko-niemieckiego

(Telefonem)

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 23. 8. Nacjonaliści niemieccy odkrywają karty. Po raz pierwszy od chwili istnienia republiki figuruje pod jednym dokumentem wspólny podpis kierownika Niemców narodowych Hugenberga i dowódcy Stahlhelmu Seldtego. Obaj przywódcy nacjonalistów wysłali do Hagi na ręce ministra Stresemanna długą depeszę w imieniu t. zw. komitetu przygotowawczego do niemieckiego plebiscytu. Plebiscyt ten wystąpić ma przeciw planowi Younga. Również w depeszy nawołują podpisani, ministra spraw zagranicznych do nieprzyjmowania planu Younga, który jest nieszczęściem dla Niemiec, bo obciążeniem kilku pokoleń, ale nie wyklucza wojny. Gwarantowano społeczeństwu conajmniej ewakuację Nadrenji i zagłębia Saary w zamian za przyjęcie planu Younga. Tymczasem rzeczywistość zadaje kłam tym przyrzeczeniom. Naród, którego delegaci nie rozumieją jasnych linij własnego interesu, nigdy, zdaniem podpisanych, nie bedzie miał przyjaciół.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.")

Londyn, 23. 8. Według wiadomości prasowych z Hagi doszło wczoraj podczas konferencji delegatów 6 państw, zwołujących konferencję do ożywionej sceny. Minister Stresemann oświadczył w bardzo energicznym i zdenerwowanym tonie, że dotychczas żadna konferencja nie doprowadziła do osiągnięcia jakichkolwiek rezultatów przed 17 dniami. Jeżeli aljanci domagać się będą płacenia przez Niemcy po 1 września odszkodowań według planu Dawesa, a nie według planu Younga, to Stresemann telegraficznie poprosi prezydenta Hindenburga o udzielenie mu dymisji.

Po mowie Stresemanna zabrał głos Briand i Snowden, przyczem Briand czynił Snowdena odpowiedzialnym za trudności, jakie wynikły na konferencji. Snowden usprawiedliwiał się, że działał tylko w obronie interesów angielskich i że każdy winien przyznać, iż żądania jego są sprawiedliwe.

Zarazem Briand i Snowden stoją na stanowisku, że o ile konferencja nie doprowadzi do pozytywnych wyników, Niemcy mają płacić odszkodawania dalej według planu Younga.

Sytuacja ta z jednej strony jest na rękę nacjonalistom niemieckim, którzy spodziewają się ustąpienia Stresemanna nie cieszącego się zresztą zbytniem zdrowiem, podczas gdy demokraci niemieccy z redaktorem Bernhardem na czele zaznaczają, że zasadniczo plan Younga musi być przyjęty. **Tl.**

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 23. 8. (tel. wł.) W ministerstwie skarbu toczą się prace nad nowelizacją ustawy o podatku obrotowym.

Wilno, 22. 8. (Pat.) Dnia 22. bm. rano o godz. 8.05 przybyła do Wilna wycieczka dziennikarzy estońskich. W godzinach przedpołudniowych zwiedzili dziennikarze Wilno pod przewodnictwem prof. Ruszczyca. O godz. 12.30 podejmował śniadaniem gości p. wojewoda wileński w klubie szlacheckim.

Genewa, 22. 8. (Pat.) Książę Karol rumuński, który bawił incognito przez 3 dni w Genewie odjechał do Paryża.

Lublana, 22. 8. (Pat.) Ubiegłej nocy w całej okolicy szalała gwałtowna burza. W wielu miejscowościach od uderzenia piorunów powstały pożary, a 2 osoby rażone gromem, zmarły.

Tokio, 23. 8. (tel. wł.) Kapitan Eckener oświadczył, iż start Zeppelina odłożono do dziś wieczorem.

Przemysłowcy szwajcarscy przybywają do Polski.

Warszawa, 23. 8. (tel. wł.) Jutro przybywa do Polski reprezentacja szwajcarskiego świata finansowego i przemysłowego. Wycieczka, złożona z 18 osób, zwiedzi wystawę poznańską, następnie Warszawę, Gdynię, Katowice i Kraków. W ministerstwie skarbu odbyła się narada co do programu przyjęcia. W naradzie udział wzięli prezesi trzech banków państwowych i szereg przedstawicieli banków prywatnych.

Uczestnicy kongresu statystycznego u prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 23. 8. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 4-ej po południu wrócił ze Spały Prezydent Rzeczypospolitej celem przyjęcia na zamku uczestników kongresu statystycznego. Na przyjęciu obecni byli prawie wszyscy członkowie rządu oraz uczestnicy sesji międzynarodowego instytutu statystycznego. W sali audjencjonalnej powitał Prezydenta krótkiem przemówieniem przewodniczący prezes Delatour. Mówca witał dalej Prezydenta nie tylko jako głowę Państwa, ale również jako męża nauki. P. Prezydent serdecznie dziękował za przemówienie, poczem prof. Buzek przedstawił Głowie Państwa wszystkich uczestników kongresu. Po skończonej herbatce na zamku p. Prezydent wyjechał z powrotem do Spały

W Wiedniu Rada Ministrów uspokaja zagranicę.

Wiedeń, 22. 8. (Pat.). Dziś poraz pierwszy po ferjach odbyło się pod przewodnictwem kanclerza Austrji posiedzenie Rady Minstrów, w przebiegu którego omówione zostały szczegółowo krwawe zajścia między Heimwehrą a Schutzbundem. Rada ministrów uchwaliła jednomyślnie powziąć skuteczne zarządzenia, któreby zapobiegły w przyszłości podobnym starciom i wyraziła przekonanie, że niema powodów do jakichkolwiek obaw. Wreszcie rada ministrów stwierdziła, że niepokój, jaki powstał w kołach gospodarczych kraju oraz alarmujące pogłoski prasy zagranicznej pozbawione są wszelkich podstaw

Co począć z tym fantem...?

Prasa komunistyczna nie wie, jak się odnieść do wizyty okrętów sowieckich w Niemczech.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 23. 8. Socjaliści w dalszym ciągu wyśmiewają się z zakłopotania komunistów niemieckich wizytą floty rosyjskiej w Niemczech. W dzisiejszym „Vrwärtsie" stwierdza wybitny poseł socjalistyczny Künstler, że **prasa komunistyczna usiłowała pominąć milczeniem fakt wizyty okrętów sowieckich w Niemczech.** Dopiero wczoraj potraktowała prasa komunistyczna wizytę jako coś zupełnie znanego i nie mającego większego znaczenia. Żaden rozsądny człowiek nie może brać poważnie **śmiesznych wykrętów komunistycznych,** że marynarka sowiecka jest czemś innem od marynarek państw burżuazyjnych. **B.**

Zjazd dostojników Kościoła w Szwecji.

W związku z 1100-letnią rocznicą przybycia do Szwecji Ansgara, apostoła krajów północnych, zjechało do Sztokholmu około 100 dostojników Kościoła, wśród których znajdują się kardynałowie Faulhaber z Monachjum i Hlond z Poznania. Wycieczka zwiedza obecnie Szwecję. W ratuszu m. Sztokholmu odbyło się przyjęcie na cześć gości, urządzone staraniem katolików Sztokholmu. Goście zagraniczni udają się statkami na wycieczkę na wyspę, położoną na jeziorze Maelar, gdzie Ansgar zaczął głosić po raz pierwszy naukę chrześcijańską. Ponieważ na wyspie tej niema kościoła, uroczyste nabożeństwo odprawione będzie przed ołtarzem polowym.

Breitscheid agentem wywiadu niemieckiego.

Z powodu nowego wystąpienia Breitscheida z hasłem rozbioru Polski należy przypomnieć, co pisał 1925 r. Johannes Fischart (Erich Dombrowski) w czwartym zbiorze szkiców biograficznych (Neue Köpfe). „Breitscheid przechodzi przez różne partje, różne pisma, a gdy okazja się nadarzy jako polityczny przedsiębiorca (?) **nie bez porozumienia z urzędem zagranicznym wściby się zagranicą,** aby jak gdyby Noe'go zobaczyć, gdzie suchy ląd". — Wyraźniej chyba nie można napisać, że Breitscheid jest agentem wywiadu niemieckiego. Charakterystykę Breitscheida kończy Fischart określeniem, że B. jest źródłem nie wyczerpanym dla dziennikarzy krajowych i zagranicznych.

W ten sposób Breitscheid chciał sobie zdobyć rozgłos w kraju i zagranicą. Ale w międzyczasie poznano się wszędzie na roli niskiej, jaką odgrywa Breitscheid, a po ostatniem odsłonięciu najtajniejszych zamysłów Berlina wobec Polski, karjera tego pana jest pogrzebana.

Manewry Reichswehry w prowincji saskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 23. 8. W dniu wczorajszym uderzyła komunistyczna „Welt am Abend" na alarm z powodu manewrów Reichswehry nad Łabą, a szczególnie wobec technicznych ćwiczeń saperów, którzy przysłaniali swoje pozycje przez wytworzenie sztucznej mgły. Ćwiczenia te odbyły się **w obecności zaproszonych oficerów chilijskich, argentyńskich i sowieckich oraz przy uczestnictwie wielu nacjonalistów** przyglądających się ćwiczeniom.

Organ komunistyczny podkreśla, że **bardzo łatwo jest przejść od wesołej zabawy do krwawej powagi** i że na wypadek wojny do sztucznej mgły **dołącza się śmiertelne gazy trujące.**

Równe prawa dla wszystkich.

Związek Mniejszości Niemieckich przyznaje Polakom prawo do szkół w Niemczech.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 23. 8. W Monachjum zakończyły się obrady Związku Mniejszości niemieckich w Europie, obejmującego Niemców z 10 państw europejskich. Prezesem kongresu został wybrany **b. poseł Ulitz z Katowic.** Przewodniczący Związku Mniejszości poseł rumuński Brandt dziękował w swojem przemówieniu wstępnem tym członkom Ligi Narodów, którzy wykazali zrozumienie dla zagdnienia mniejszości. Prezes Brandt powitał również **z zadowoleniem nową szkolną ustawę pruską** uznającą kulturalne prawo mniejszości polskiej w Niemczech do własnego szkolnictwa.

Jak z tego wynika, zdaje się, że kongres utrzymywał **lojalne stanowisko wobec poszczególnych rządów.** **B.**

Przynajmniej szczerze.

Wreszcie do poruszonej przez nas sprawy uspokojenia umysłów i załagodzenia walk wewnętrznych w Polsce zabrał głos także centralny organ Polskiej Partji Socjalistycznej „Robotnik". Podobnie jak pisma narodowo-demokratyczne uważa on, że życzliwość, z jaką spotkała się inicjatywa nasza w prasie rządowej, jest dowodem bankructwa „sanacyjnego systemu rządzenia". Widząc więc w niedalekiej przyszłości upadek sanacji, woła „Robotnik":

„... Nie panowie! Nas oczywiście, te deklamacje o „zgodzie wewnętrznej" nic a nic nie obchodzą. Zasadniczo rzecz biorąc, w ustroju kapitalistycznym nie może być mowy o zgodzie wewnętrznej, chyba w wyjątkowych wypadkach, jak np. wojny. Ale w naszych dzisiejszych warunkach, gdy tyle nagromadziło się zła i nieprawości, hasło zgody wewnętrznej jest głęboko niemoralne.

Naszem hasłem:

precz ze „zgodą wewnętrzną".

Socjaliści stawiają sprawę przynajmniej szczerze. Nie chcą zgody, bo według teorji (nauki) Marxa w ustroju kapitalistycznym spokoju wewnętrznego być nie może, musi się toczyć wieczna, nieubłagana walka klas, aż do zwycięstwa proletarjatu.

Jakżeż innym językiem przemawiają socjaliści w zachodnich państwach Europy?! Krokami tych ludzi kieruje interes państwa, krokami zaślepionej P. P. S. zgubna teorja.

Listy z Ameryki.

Amerykańscy przyjaciele Polski.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Nowy Jork, w sierpniu.

Podróżując po Stanach Zjednoczonych spotkałem paru znajomych Amerykan, których poznałem w Polsce po skończonej wojnie. W Waszyngtonie odwiedziłem sympatycznego pułkownika A. B. Barber'a, b. doradcę technicznego w Polsce, a obecnie szefa wydziału komunikacyjnego Izby Handlowej Stanów Zjednoczonych. W Denwer zagadnął mnie po polsku p. **Will Shafroth**, który spędził w Polsce parę miesięcy jako delegat „American Relief Administration“. W Nowym Jorku spotkałem amerykańskiego bankiera, którego poznałem w Warszawie, w prywatnem mieszkaniu przy Placu Napoleona, wieczorem 13. maja 1926 roku....; grały wówczas na ulicach stolicy armaty, a myśmy rozmawiali o przyszłości Polski; ja byłem optymistą, ale mój Amerykanin był zaniepokojony; widziałem, że z prawdziwą przyjemnością oświadczył mi w Nowym Jorku, iż jego obawy z przed trzech lat zupełnie się rozwiały.

Amerykan, którzy znają Polskę i są jej przyjaciółmi, jest garść tylko, ale i ta garść dzieli się jeszcze na dwie grupy: jedni wrócili do swych zajęć, do swego „bussinesu“, a kapitał przyjaźni do Polski w ich sercu nagromadzony marnuje się poprostu; trzeba stanowczo temu jakoś zapobiec, jakoś tych ludzi z pracą polską w Ameryce związać. Drudzy pielęgnują nadal swą znajomość Polski i są cennemi bardzo ogniskami wiedzy i informacyj o ojczyźnie: to profesorowie i pisarze.

Profesor **George Rapall Noyes** jest dziekanem wydziału slawistyki na „University of California“ w Berkeley. Zna on nasz kraj i język polski, przetłumaczył na język angielski „Pana Tadeusza“ i chętnie mówi o tym przekładzie, jako o swej „labor of love for Poland“ (pracy z miłości dla Polski).

Profesor Clarence Augustus **Manning** zajmuje podobnie jak p. Noyes stanowisko na „Columbia University“ w Nowym Jorku. Mówi po polsku z trudnością, ale czyta polskie teksty. Ogłosił nowe i ciekawe materjały, odnoszące się do udziału Kościuszki i Pułaskiego w amerykańskiej wojnie o niepodległość.

P. William **J. Rose**, Kanadyjczyk z urodzenia, jest profesorem socjologji w „Dartmouth College“ w Hanover (New Hampshire). W czasie wojny Austrjacy zatrzymali go jako jeńca cywilnego i internowali w Cieszynie. Wówczas to p. Rose zapoznał się z Polską, nauczył po polsku i zadzierzgnął z nami węzły sympatji, które już nigdy potem się nie rozluźniły. Doktoryzował się na uniwersytecie krakowskim, pisząc tezę o Konarskim. Świeżo został redaktorem naczelnym miesięcznika „Poland“, wychodzącego w Nowym Yorku.

P. Eric Philbrook **Kelly** jest również profesorem socjologji w „Dartmouth College“. Jako pierwszy profesor wymienny Fundacji Kościuszkowskiej wykładał w Krakowie, gdzie zapoznał się z naszą przeszłością i z naszą kulturą. Mamy w nim dziś pewnego przyjaciela. W roku zeszłym wydał u Macmillan'a powieść dla młodzieży p. t. „The Trumpeter of Cracow“, osnutą na tle średniowiecza polskiego. Za powieść tę „American Library Association“ (Am. T-wo Bibljotek) przyznało mu swój złoty medal, a wydawca Micmillan wysłał go w tym roku na swój koszt do Polski, aby się przygotował do napisania pracy o współczesnem państwie polskiem.

Któż nie zna w Polsce profesora Roberta Howard'a **Lord'a?** Któż nie wie o roli, jaką ten amerykański ekspert terytorjalny odegrał na Konferencji Pokojowej? Otóż ten wielki nasz przyjaciel, b. profesor historji na „Harvard University“, w pewnym sensie jest dla nas stracony. Nie dlatego, broń Boże, iżby przestał żywić dla Polski sympatję, ale ze względu na jego osobiste przeżycia. Trzy lata temu prof. **Lord** przeszedł na katolicyzm (był episkopalistą), a parę miesięcy temu otrzymał **święcenia kapłańskie** w bostońskim „St. John Seminary“ z rąk J. E. kardynała O'Connell'a. I jeśli piszemy, że dla Polski jest prof. Lord częściowo stracony, to dlatego, że sprawy doczesne mniej go interesują dziś niż wczoraj...

P. Harold Henry **Fisher** jest młodym profesorem historji nowożytnej w „Stanford University“ w Palo Alto (California). W roku zeszłym, przy współpracy p. Sidney'a Brooks'a ogłosił u Macmillan'a bardzo dobrą książkę p. t. „America and the New Poland“ (Ameryka i nowa Polska). Ten duży, czterysto-stronicowy tom, jest dziś bezsprzecznie najlepszą książką o Polsce w języku angielskim. Jej wartość propagandowa, nietylko na terenie amerykańskim, jest duża.

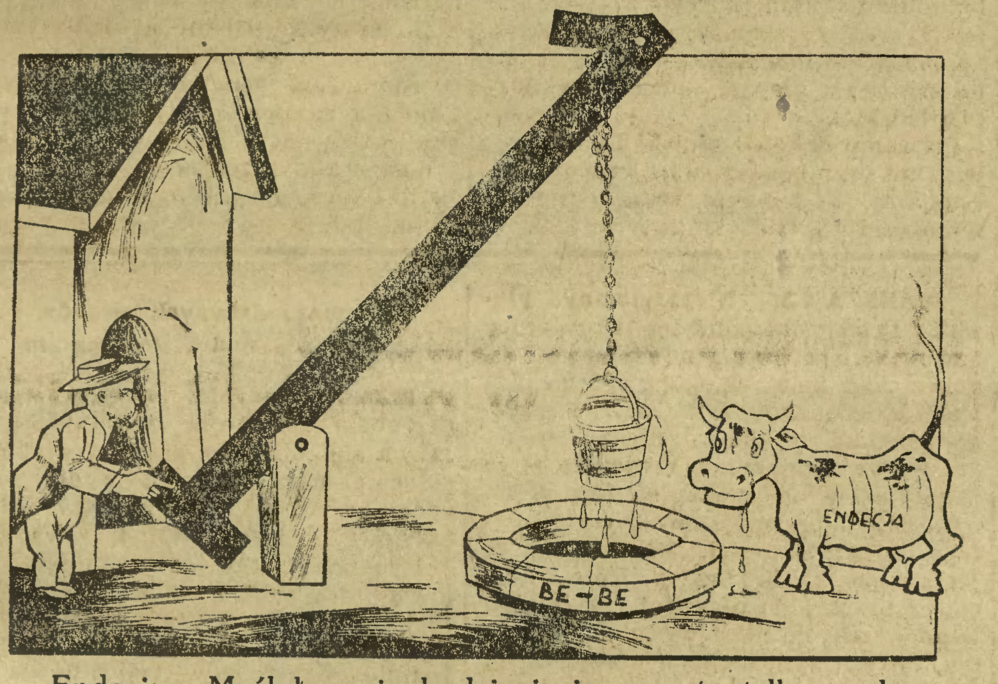
Powiedzieć wszystko w dziennikarskim artykule na temat naszych amerykańskich przyjaciół — to rzecz niemożliwa. Przypomnieć jednak trzeba choćby tylko nazwiska tych Amerykan, którzy po wojnie ogłosili czy to książki, czy artykuły w miesięcznikach na polskie tematy; są to: E. F. Benson, W. C. Boyden, Vernon Kellogg, R. J. Kerner i wielu innych. Ostatnim w tym szeregu jest p. Nevin O. Winter, autor pełnej sentymentu dla Polski książki p. t.: „Poland, Knight among the Nations“ (Polska, rycerz wśród narodów).

Nie ulega wątpliwości, że najlepszemi sposobami zwiększania liczby Amerykan-polonistów jest z jednej strony zakładanie katedr języka i literatury polskiej przy uniwersytetach amerykańskich, a z drugiej — sprowadzanie studentów i młodych profesorów amerykańskich do wszechnic polskich. Choć katedr języków i literatur słowiańskich jest w Ameryce około trzydziestu (profesorowie Noyes, Manning i Kerner są najlepszymi w tym kraju slawistami), to jednak jedna jest tylko katedra wyłącznie językowi i literaturze polskiej poświęcona: istnieje ona na „Marquette University“ w Milwaukee i zajmuje ją prof. P. **Kulbacki**; stwierdzić ze smutkiem należy, że katedra ta **wegetuje**, że na kurs w r. z. zapisało się zaledwie 10 słuchaczów, choć uniwersytet liczy około setki studentów pochodzenia polskiego.

Wymianą profesorów i studentów pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonemi zajmuje się **Fundacja Kościuszkowska**, w tym tylko celu założona. Jej duszą jest p. Stefan Mierzwa, profesor z „Drake University“. Cenna ta instytucja, godna jaknajdalej idącego poparcia, utrzymuje się ze składek swych amerykańskich i polsko-amerykańskich członków, oraz z datków organizacyj polskich w Ameryce. Na rok szkolny 1929/30 sprowadza Fundacja do Ameryki paru młodych uczonych polskich, a do Polski wysyła p. Richard'a Wallis'a z „Dartmouth College“, oraz p. Denzel'a Carr'a z uniwersytetu chicagowskiego; obaj są filologami i jadą na studja do uniwersytetu krakowskiego. Żmudna to i na długi termin obliczona praca ale takie tylko wysiłki trwałe dają wyniki.

Kazimierz Smogorzewski.

Nieudała próba zbliżenia N. D. do B. B.



Endecja: Myślałam, że będzie i siano, a tu tylko woda.

Generał Habibullaha żywcem ugotowany w oleju.

Habibullah poniósł ciężką porażkę na północ od Kabulu, tracąc wielką ilość amunicyji. Według doniesień z Peshawaru, jeden z generałów Habibullaha schwytany wraz ze swym sztabem przez wrogie szczepy, zginął niedawno straszną śmiercią, ugotowany żywcem w oleju.

Dr. Antoni Marczyński (23

Czarny Ląd

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island“ i „Przeklętego Statku“.)

(Ciąg dalszy).

W ciągu tych dwóch dni nic się prawie nie zmieniło na „przeklętym statku“. Idąc w ślady Toma Bartleta, truł Kinczel systematycznie Izaaka Ironfielda, a porucznik Morris, otrzymawszy od Tumkura żądane proszki, stosował tę samą „kurację“ wobec swego niedawnego zwierzchnika, nieszczęsnego komendanta „Afrodyte“. Młody Fred Whir miał się nieźle, gdyż kula przeszyła mu nogę nawylot, nie musnąwszy ani kości, ani nerwów. Natomiast jeden z ciężko rannych majtków zmarł nazajutrz po walce w magazynie, powiększając ilość zabitych do liczby trzech...

Tajemniczy Jack pozostał niewidzialny i nieuchwytny, dzięki oporowi majtków, którzy za żadną cenę nie chcieli z nim walczyć, mówiąc, że nie myślą się narażać na strzały dobrze ukrytego przeciwnika i nie chcą wylecieć w powietrze. Morris pienił się i wściekał, lecz wobec podejrzanej solidarności całej osady, wobec ich stanowczej postawy, nie śmiał się uciec do represyj. To nieposłuszeństwo podwładnych, ich porozumiewawcze spojrzenia, jakie między sobą wymieniali, ich wątpliwa skwapliwość, z jaką wypełniali wszelkie inne polecenia, prócz wymierzonych przeciw osobie Jacku, oraz ich konspiratorskie miny, więcej denerwowały Morrisa, niż uciążliwe sąsiedztwo samego Jacka. To też do późnej nocy trwała narada dwóch łotrowskich hersztów w kapitance i było po pierwszej, kiedy Michał Kinczel wyszedł na górny pokład...

— Co to? — zdziwił się i przystanął, nadsłuchując pilnie.

Jakiś dziwny, suchy szelest dobiegał go skądś, jakby ze szczytu sztucznego komina, czy nawet z wierzchołka masztu. Silniejszy plusk fali zagłuszył te odgłosy na chwilę, lecz charakterystyczne pstrykanie powtórzyło się niebawem w nieregularnych odstępach.

Kinczel był zdecydowanym tchórzem. Zaniepokojony tajemniczemi szmerami, które mu żywcem przypominały niewinne choć denerwujące trzaskanie iskier przy elektrycznym masażu u fryzjera, zawrócił czem prędzej do kapitanki, aby zaalarmować porucznika.

Morrisowi wystarczył jeden rzut oka na szczyt masztu.

— Iskiernik, — mruknął, wzruszając ramionami; — miał pan też poco mnie z łóżka ściągać.

— Iskiernik? No dobrze, ale do kogo on tam telegrafuje? Czy pan kazał nadać jaką depeszę? — dopytywał Kinczel podejrzliwie.

Morris zmarszczył brwi i wciągnął szybko bluzę.

— Musimy to natychmiast zbadać, — rzekł krótko.

Skradając się ostrożnie, na palcach, ruszyli w stronę budki radjotelegrafu. Szeptem komunikowali sobie wzajemnie swe podejrzenia przez drogę i odsunęli bezpieczniki swych rewolwerow. Bo sprawa przedstawiała się jasno...: Telegrafista, który w nocy, (sądząc niewątpliwie, że jego szefowie śpią smacznie lub zabawiają się z wybranemi niewolnicami) ,nadawał jakieś depesze, musiał być zdrajcą. Również nietrudno było się domyślić, jaka jest treść wysyłanego przezeń telegramu, czy telegramów. Michał Kinczel, zaciskając pięści z wściekłością, wyraził swą myśl słowami:

— Łotr!.. Wystarczy, że podał gdzie się znajdujemy obecnie i dokąd dążymy.

Pomysłowy Morris był innego zdania...

— Głupstwo. Nadamy bezwłocznie drugą depeszę, nibyto od niego, że statek zmienił kurs.

— Ba, a jeśli posługiwał się szyfrą?

Oczy porucznika zabłysły złowrogo.

— To go zmusimy do wydania nam klucza owej szyfry. Już ja to biorę na siebie! — syknął.

Kinczel odetchnął z ulgą.

— Ktoby przypuścił, że Manners zdradzi. — rzekł ciszej.

Morris stanął jak wryty, schwycił towarzysza za ramię, dał mu na migi znak, żeby się zachowywał jak najciszej, poczem wskazał palcem na niższy pokład. Kinczel spojrzał w tym kierunku i zdziwił się niezmiernie. Szerokie okna sali jadalnej, w której się jeszcze świeciło, rzucały na deski pokładu szereg dużych prostokątów światła i nagle, poprzez te jasne kwadraty przesunęły się chyłkiem cztery cienie schylonych sylwetek. Rysunek owych cieni był tak wyraźny, że patrzący z górnego pokładu odróżnili nawet kształt trzech marynarskich czapek od równie płaskiego czepca, jaki nosił kucharz „Afrodyte“ i wszyscy jego pomocnicy.

— Dokąd oni idą? — spytał Kinczel cichuteńko, przysuwając usta do ucha swego towarzysza.

— Zapewne kraść do spiżarni, — odparł tamten szeptem, — albo nadół do dziewcząt.

— Zatrzyma ich pan?

Morris wskazał na drzwi kobiny radjo-telegrafu. Dzieliło ich do niej jeszcze z sześć kroków.

— Najpierw z tym drabem skończę, — warknął.

Cienie majtków, którzy posuwali się bezszelestnie, idąc prawdopodobnie na bosaka, znikły po chwili.

— Zobaczmy wpierw przez okno, — zaproponował Kinczel.

Morris skinął głową na znak zgody, podszedł na palcach do małego okienka, umieszczonego po drugiej stronie drzwi i schylił się nieco. Okienko było od wewnątrz zasłonięte kawałkiem tektury, lecz pomiędzy jej dolną krwawędzią, a ramką okna znajdowała się wąska szpara, przez którą można było od biedy zajrzeć, co się dzieje w kabinie...

Dwaj obecni władcy „Afrodyte“ spojrzeli niemal jednocześnie, drgnęli jak na komendę, trącili się łokciami porozumiewawczo i wyciągnęli rewolwery. Dokładnie naprzeciw ich punktu obserwacyjnego siedział na podłodze człowiek. Był to telegrafista Manners. Ręce miał wtył wykręcone, zapewne związane na plecach, w ustach potężny knebel i ogłupiałemi spojrzeniami wybałuszonych ze strachu oczu wodził po całej kabinie. Na krześle, tyłem do niego, a profilem do patrzących z pokładu, siedział zatopiony w pracy, dobrze zbudowany mężczyzna w granatowym swetrze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pacyfista niemiecki o Hadze.

Ironja Morusa w „Weltbühne".

(Od własnego koresp. „Dzien. Byd.").

Berlin, w sierpniu.

Doskonały ekonomista niemiecki, pacyfista-demokrata dr. R. Lewinsohn, zajmuje jednocześnie stanowisko naczelnego redaktora gospodarczego Ullsteinowskiej „Vossische Zeitung" i referenta gospodarczego lewicowo-radykalnej „Weltbühne". W tygodniku tym pisze on pod kryptonimem „Morus" i popuszcza cugle zjadliwej ironji, na którą nie ma miejsca na łamach „poważnej" „Tante Voss".

Pisząc o konferencji haskiej, szydzi Morus: „Panowie delegaci zużyli dużo czasu, nim zgodzili się na fakt, że Londyn jest zbyt angielski, Bruksela zbyt belgijska, Lucerna za gorąca, a Scheveningen (znana holenderska miejscowość kąpielowa) z Hagą, jako „hinterlandem", w sam raz dobra na sierpień... **Ponieważ dyplomatom zależy obecnie szczególnie dużo na atmosferze, można im pogratulować wyboru miejsca konferencji.** Haga i Scheveningen są świetnem miejscem dla spraw z przedwczoraj. Panowie z białemi brodami są tam dobrze widziani..."

Poszczególne delegacje — stwierdza Morus — **zaczęły swe wzajemne intrygi jeszcze przed przybyciem do Hagi.** Nie intrygowali Niemcy — złośliwy autor informuje nas, dlaczego: „Czas urlopów działa kojąco na usposobienie Niemców; **zbyt mało urzędników zostało na Wilhelmstrasse** (niemiecki Urząd do Spraw Zagranicznych) **w miesiącach letnich, aby się można było kłócić.**

Dr. Lewinsohn dowcipkuje z kolei na temat zbyt licznej delegacji niemieckiej: „W zestawieniu delegacji trzymamy, jak zwykle, rekord. Tuzin uczestników więcej nie gra roli. Głównie chodzi o to, aby nikt nie czuł się pominiętym.

Z kolei przechodzi autor na ton poważny. **Obawia się udziału w delegacji niemieckiej dr. Schachta.** Rząd niemiecki uważał za właściwe zabrać swego delegata partyjnego, ponieważ inne mocarstwa postąpiły w podobny sposób. Ale delegaci koalicyjni są albo urzędnikami państwowemi, jak gubernator Banku Francuskiego p. Moreau, albo nie grają pierwszych skrzypiec w polityce, jak przemysłowiec włoski p. Pirelli. Inaczej ma się sprawa z autonomicznym prezesem Banku Rzeszy, **dr. Schachtem, który ma szalone i niebezpieczne ambicje polityczne.**

Wreszcie są b. ciekawe wywody Morusa na temat taktyki delegacji niemieckiej w Hadze: Niemcy nie powinny spekulować na pomoc obecnego rządu angielskiego w przeforsowaniu ewakuacji Nadrenji wbrew intencjom francuskim „**Rząd Brianda we Francji ma szanse większej długowieczności niż rząd Mac Donalda w Anglji".**

Dr. A. B.

Z KRAJU.

Warszawa, 23. 8. (tel. wł.) W połowie września zwołana zostanie państwowa rada spożywcza, celem omówienia aktualnego zagadnienia aprowizacji M. in. omawiana będzie sprawa zniesienia lub zatrzymania normalizacji przemiału.

WARSZAWA. Ponure zabójstwo na tle miłosnem. W Warszawie rozegrał się przy ul. Kruczej krwawy dramat miłosny. Mianowicie posterunkowy Kaz. Budziejewski zastrzelił podczas libacji 20-letnią Stasię Łatkiewiczównę w mieszkaniu jej matki, dozorczyni domu. Budziejewski był żonaty, ale nie żył ze swoją żoną, lecz zachodził do Łatkiewiczów. Stasię namiętnie kochał, to też, gdy doszło do kłótni a nawet do wymówienia mu bywania w jej domu, wyciągnął rewolwer i dziewczynę zastrzelił. Następnie broń skierował przeciw sobie i zadał sobie niebezpieczną ranę.

ŁÓDŹ. Mecze ligowe w niedzielę. Na niedzielę 25 bm. są przewidziane następujące mecze o mistrzostwo Ligi: Warszawianka — Wisła; Ł. K. S. — Legja w Łodzi. We Lwowie: Pogoń — Polonja; IFC — Turyści. W Katowicach i w Poznaniu zmierzy się Warta z górnośląskim Ruchem.

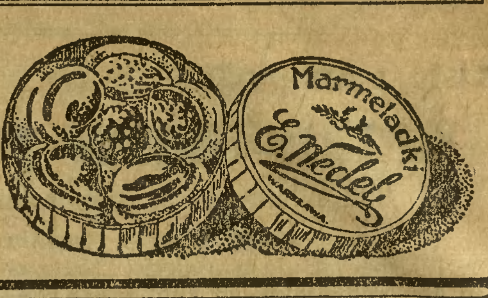
Chęć zawładnięcia gospodarstwem popchnęła go do strasznej zbrodni matko i bratobójstwa.

Z Wilna donoszą o strasznem morderstwie dokonanem na rodzinie Świerkowiczów w powiecie postawskim. Śledztwo wykazało, iż mordercą jest 28-letni Jan Świerkowicz, syn i brat zamordowanych. Przyczyną morderstwa była chęć zawładnięcia gospodarstwem, gdyż narzeczona Jana Świerkowicza odkładała termin ślubu, ponieważ był on dla niej „złą partją".

Pierwszy padł ofiarą w przedsionku Stefan Świerkowicz, ugodzony kilkakrotnie nożem. Na krzyk ofiary wybiegła siostra jego, Marja, którą morderca ugodził w brzuch, tak, iż wypłynęły jej wnętrzności. Śmierć nastąpiła natychmiast. Trzecią ofiarą padła sparaliżowana matka. Następnie zbrodniarz, widząc, iż brat jego Stefan jeszcze żyje, udusił go paskiem. Trupa znaleziono tkwiącego w beczce, należy więc przypuszczać, iż ranny usiłował się schronić.

Po dokonaniu zbrodni Świerkowicz umył się w pobliskiej rzece oraz zmienił zakrwawioną koszulę i spodnie. Potem otwierał on kufry, wyrzucając ich zawartość, aby upozorować napad rabunkowy. Otworzył chlew oraz oborę i wypędził owce i krowy. Gdy rano drugi brat jego, Antoni, usiłował otworzyć drzwi mieszkania, ciało matki tamowało wejście. Sprawca zbrodni zaalarmowany przez swego brata Antoniego sam zaprzągł konie i pojechał donieść o morderstwie.

Komendant posterunku z zachowania się jego i podrapań na twarzy wywnioskował, iż ma przed sobą mordercę i zatrzymał go. Jan Świerkowicz nie przyznał się do zbrodni, jednak plątał się w zeznaniach. Gdy następnie wykazano mu sprzeczność jego zeznań, poprosił o kartkę papieru i napisał, iż prosi o łagodny wymiar kary.



LWÓW. Wyrok w procesie adwokata Prauna. Po dwudniowej rozprawie zapadł we Lwowie wyrok w procesie przeciwko adwokatowi dr. St. Praunowi, oskarżonemu o szereg oszustw i sprzeniewierzeń na sumę 350 tys. zł. Oskarżony przyznał się do winy. Sąd skazał go na 15 miesięcy ciężkiego więzienia z zaliczeniem amnestji 3 miesięcy i wliczeniem 7 miesięcy aresztu śledczego. Żadna ze stron nie wniosła odwołania, co do wykonania wyroku.

Przecięty na pół przez piłę.

Katowice. W tartaku parowym w Mikołowie 16-letni robotnik Jan Maciejczyk dostał się pod ostrze głównej piły, która przecięła go na pół. Wypadek nastąpił tak szybko, iż wszelka pomoc była spóźniona. Jeden z robotników stracił przytomność pod wrażeniem okropnego widoku.

Przyjazd parlamentarzystów francuskich.

Warszawa. Dnia 27 bm. przybędzie do Poznania wycieczka parlamentarzystów francuskich, złożona z 37 przedstawicieli wszystkich ugrupowań politycznych, zarówno z izby deputowanych, jak i senatu. Po zwiedzeniu P.W.K. parlamentarzyści udadzą się do Warszawy, stamtąd do Wilna, Katowic, Lwowa i Gdyni.

Żyd uprowadził dziecko z Gdańska do Polski

i żąda okupu w wysokości 50 tys. zł.

Na ręce komisarza generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku wpłynęło pismo obywatela polskiego Zygmunta Landaua o sensacyjnej treści. Landau komunikuje komisarzowi, że porwano mu 11-letniego syna, przeszmuglowano go przez granicę polsko-gdańską i umieszczono w osadzie Lądek (województwo łódzkie).

Porwania dokonał niejaki Lejzor Tejtelbaum przy pomocy współpracownika Landaua. Tejtelbaum żąda okupu w wysokości 50 tys. zł. Jak wynika w dalszym ciągu ze skargi p. Landaua, władze powiatowe w Słupcach mimo wielokrotnych interwencyj zrozpaczonego ojca nie przedsięwzięły do tej pory żadnych kroków celem ukarania szantażysty Tejtelbauma.

Szantażem popełnionym na osobie Landaua zainteresowały się żywo polskie władze bezpieczeństwa. Komisarjat generalny Rzplitej po otrzymaniu listu interwenjował u władz centralnych.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 24 SIERPNIA.

Warszawa. 12,05: Koncert gramofonowy. 12,50: Wiadomości z P. W. K. 16,30: Koncert gramofonowy. 17,50: Ostatnie nowiny z P. W. K. 19,05: Komunikaty: roln. i met. 20,[illegible]: „Co nowego na wybrzeżu", wygł. p. J. Kołodziejczyk. 20,30: Koncert wieczorny.

17,05—17,25 **Poznań.** Odczyt „Walka o wolność prasy".

17,25—17,50 **Kraków.** Odczyt „Brytyjskie Muzeum historji naturalnej", wygł. dr. Michał Siedlecki, prof. U. J.

19,20—19,45 **Wilno.** Audycja wesoła.

20,00—20,30 **Katowice.** Odczyt, Fizyka a radjo — o falach elektrycznych", wygł. Dobiesław Doberzyński, asyst. zakładu fiz. Uniw. Jag.

20,00 **Hamburg.** „Der Vogelhändler", operetka w 3 aktach Zellera.

20,30 **Zagrzeb.** Koncert skrzypcowy.

24,00—2,00 **Poznań.** 72-gi koncert nocny firmy „Philips".; ork. p. Mieczysł. Paszkieta.

WARSZAWA. Nieprzytomny pływak. Posterunki policyjne, patrolujące nad rzeką, spostrzegły na środku Wisły koło mostu kolejowego, płynącego bezwładnie na fali mężczyznę. Niezwykłego pływaka wydobyto niebawem na brzeg i ze zdumieniem stwierdzono, że znajduje się on w stanie nieprzytomnym. Zdołano przyprowadzić wydobytego do przytomności. Okazało się, że jest to porucznik Leszek Korczewski. Oficer przybył do pływalni i podpłynął w górę rzeki ku mostowi Poniatowskiemu. W pewnym momencie zrobiło mu się niedobrze, zaczął słabnąć i stracił przytomność.

Fakt, iż wyłowiono oficera w pobliżu mostu kolejowego świadczy, że nieprzytomny przepłynął około 3 kilometrów. Jest to niebywały dotychczas wypadek, aby nieprzytomny pływak mógł tak długo utrzymywać się na powierzchni.

WILNO. Pobicie wywrotowca. Robotnicy tartaku Chwolesa w Wilnie znieważyli czynnie kilka razy prezesa PPS-lewicy, radnego miejskiego Dziedziula, który rozpoczął w tartaku propagandę. Dziedziula pod razami upadł. Dzięki interwencji innej grupy Dziedziula zdołał zbiec, pozostawiając na miejscu kapelusz oraz nierozdane ulotki.

ŁUCK. Nowy arcybiskup prawosławny. Z dniem 1 września arcybiskup prawosławny w Wilnie Teodozjusz zostaje mianowany arcybiskupem wołyńskim, gdzie powstała nowa katedra arcybiskupia. W Wilnie arcybiskupem prawosławnym mianowany zostanie dotychczasowy arcybiskup grodzieński, Aleksy.

KATOWICE. Powrócili do pracy. W związku ze strajkiem robotników na kopalni „Biały Szarlej" odbyła się konferencja przedstawicieli dyrekcji Sp. Akc. Gische z robotnikami, w wyniku której robotnicy powrócili do pracy. Rokowania toczyć się będą w dalszym ciągu.

KATOWICE. Harcerze wrócili już z Birkenhead. Harcerze śląscy, którzy brali udział w zlocie harcerzy w Birkenhead, wrócili już do kraju. Harcerze przywieźli z sobą piękny sztandar, ofiarowany im przez gen. Baden-Powella. Przed gmachem województwa w Katowicach odbyła się defilada harcerzy wobec przedstawicieli władz.

Chmara dziwnych owadów przeleciała nad Wileńszczyzną.

Prasa grodzieńska donosi, że w okolicy Niemenczyna nad łanami zboża pojawiła się od strony powiatu wołkowyskiego chmara dziwnych owadów, lecących na znacznej wysokości wzdłuż linji kolejowej w stronę Wilna. Owady te, koloru popielatego przypominały budową swą zwykłą muchę, były od niej jednak kilkakrotnie większe. Zawiadomiony o tem zjawisku Wydział Rolniczy w Wilnie, wysłał komisję dla zbadania owadów.

Chmara dziwnych owadów przeleciała na stronę litewską.

Kobieta wykonawczynią krwawego wyroku.

Ofiarą mordu politycznego padł 37-letni Białorusin.

Z Warszawy donoszą: Maszynista manewrującego parowozu na torze linji obwodowej w pobliżu stacji Stalowej zauważył leżące na nasypie kolejowym zwłoki jakiegoś mężczyzny.

Władze policyjne w krótkim czasie przybyły na miejsce. Nieboszczyk leżał na plecach, ubrany w typową rosyjską czapkę i robotnicze ubranie. Otrzymał on od tajemniczych sprawców zbrodni śmiertelny postrzał w tył głowy. Przy zabitym znaleziono w kieszeni marynarki rewolwer hiszpański, z którego, jak stwierdzono, dawno nieboszczyk nie strzelał, jak również znaleziono dowód osobisty na nazwisko Aleksandra Pietruczuka, 37-letniego Białorusina, b. żołnierza Petlury.

Jak wynika z dalszego śledztwa, zamordowanego widziano około godz. 11 wieczorem w towarzystwie jakiejś kobiety. Szli oni właśnie w stronę nasypu kolejowego, na którym rozegrał się ten krwawy dramat. Przypuszczać należy, że zabójstwo nosi tło polityczne. Pietruczuk był prawdopodobnie przysłany do Warszawy dla wykonania jakiegoś wyroku i w podstępny sposób został wyprowadzony przez ową tajemniczą kobietę na nasyp, gdzie morderstwo zostało popełnione.

Możliwe nawet, że zabiła go właśnie ta kobieta.

Cyganie zabili gospodarza

stającego w obronie swojej własności.

W pobliżu wsi Nowosiółki w powiecie wysoko-mazowieckiem rozbił namioty tabor cygański, liczący 12 cyganów dorosłych wraz z rodzinami.

Po rozbiciu namiotów cyganie udali się na pola wsi Kruszewo-Grodowo, gdzie usiłowali skraść większą ilość paszy dla swych koni. Kradnących paszę cyganów dostrzegli gospodarze i wystąpili w obronie swojej własności, co spowodowało bójkę pomiędzy nimi i cyganiami. W czasie tej bójki odnieśli ciężkie uszkodzenie cała Piotr Roszkowski, Łucjan Liśnicki i Łucjan Torkowski. Roszkowski wkrótce zmarł, Liśnicki zaś w stanie groźnym został przewieziony do szpitala. Policja aresztowała 7 cyganów, pięciu zaś zbiegło.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Inowrocław.

Organizacja czeladzi. Niedawno odbyło się u nas zebranie organizacyjne czeladzi, a to za przykładem innych miast. Obrano zarząd w osobach pp.: prezes Zwierzykowski ślusarz, sekretarz Kolczyński tokarz i ławnicy: Długołęcki stolarz, Kępny obuwnik i Miklas kowal. Na ostatniem zebraniu p. Siniecki z Gniezna wygłosił ciekawy referat o dokształceniu czeladzi. Niewątpliwie organizacja ta wpłynie dodatnio na podniesienie poziomu umysłowego oraz na uspołecznienie zrzeszonych.

Porażenie prądem w Gniewkowie. W pobliskim Gniewkowie ubiegłego tygodnia wydarzyły się aż dwa wypadki porażenia prądem elektrycznym. Mianowicie monter elektrowni Niklas przy pracy nieostrożnie dotknął przewodu o wysokiem napięciu, przez co spadł z wysokości 3 mtr. i uległ zgnieceniu żebra i uszkodzeniu wątroby, jak to stwierdził przywołany lekarz. Stan chorego jest dość pomyślny. Drugim zaś był uczeń malarski Marchwicki, który w podobnych okolicznościach rażony prądem spadł z wysokości 8 mtr., a wskutek upadku ma rozbitą czaszkę i złamany kręgosłup. Nieszczęśliwy młodzieniec w stanie beznadziejnym został przewieziony do szpitala.

Wągrowiec.

Z Rady Miejskiej. Zwykłe miesięczne posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w Ratuszu, pod przewodnictwem p. dr. Kulińskiego, w obecności 15 radnych i 2 radców miejskich. Na wstępie zdał sprawozdanie radny p. Stamber z wykonania budżetu administracyjnego miasta za rok ubiegły, t. j. 1928-29. Dochód za ten rok wynosił 462.401,09 zł, rozchód zaś 397.007,81 zł. Budżet przedsiębiorstw komunalnych przedstawiał się następująco: Kasa rzeźni miejskiej w dochodzie i rozchodzie 32.023,73 zł, kasa elektrowni miejskiej w dochodzie 206.049,17 zł, w rozchodzie 203.857.56 złotych. Ogólnie było więc 48.000 zł nadwyżki. Ważniejsze działy budżetu w rozchodzie przedstawiały się następująco: administracja ogólna 80.000 zł, na majątek miasta 3.520,74 zł, na spłaty długu 5.564 zł, na drogi i place publicznie 44.893,08 zł, na oświatę 73.065,15 zł, na kulturę i sztukę 52 zł, na zdrowie publiczne 6.145,26 zł, na opiekę społeczną 26.082,48 zł, na popieranie rolnictwa 202,65 zł, na bezpieczeństwo publiczne 3.763,04 zł, na świadczenia na rzecz innych związków komunalnych 14.330,29 zł, na różne inne wydatki 1.135 zł. Wydatki nadzwyczajne za rok ub. wyniosły na rzecz majątku miejskiego 112.165,67 zł, na przedsiębiorstwa komunalne 18.000 zł, na kulturę i sztukę 3000 zł, na opiekę społeczną 500 zł i na bezpieczeństwo publiczne 11650 zł. W dalszym ciągu uchwalono umorzenie nieściągalnych podatków z powodu bezskutecznych egzekucyj za rok 1926, 27 i 28 na łączną sumę 4.280 zł. W 3-cim punkcie programu obrad dokonano wyboru komisji dla przeprowadzenia wyborów miejskich, które odbędą się 6 października br. Do komisji weszli: jako przewodniczący p. Gramse i pp. radca Szyszka, radni Stamber, Wiśniewski i Złotowicz. Na zjazd delegatów Związku Miast do Poznania wydelegowano pp. burmistrza Kuchczyńskiego, radcę Lenartowskiego i Złotowicza. W wolnych głosach poruszył radny p. Dłużniewski sprawę miejskiego gimnazjum żeńskiego. Otóż Kuratorjum cofnęło dla tego gimnazjum prawa publiczności z powodu niskiego poziomu naukowego i technicznego. Jednakże do wizytatora p. Orłowskiego wyjechała delegacja Rady Szkolnej, która zdołała uzyskać przywrócenie praw publiczności, jednakże obniżono kategorję szkoły. Na stanowisko dyrektora szkoły rozpisano konkurs. Prawo publiczności udzielono narazie tylko na rok. Sprawę tę dokładnie wyjaśnił burmistrz p. Kuchczyński. W dalszym ciągu poruszył p. Cytlak sprawę nieporządków w wydzierżawionej szkole na Osadzie. Pp. Wiśniewski, Gramse i Złotowicz poruszyli pewne nienormalne stosunki radnych w odniesieniu do części miejscowej prasy. Chodzi mianowicie o nieścisłe jakieś notatki z zebrania Rady Miejskiej. Na zakończenie podziękowano radnemu p. Marcinkowskiemu, który odchodzi do Bydgoszczy, za gorliwą pracę dla dobra miasta w Radzie Miejskiej i Sejmiku Powiatowym. Na tem zebranie zakończono.

Rozbicie bloku wyborczego. W sobotę ub. odbyło się zebranie delegatów poszczególnych towarzystw gospodarczych, zwołane dla utworzenia bloku wyborczego. Zebraniu przewodniczył p. Mroczkiewicz. Od samego początku rozpoczęły się wichrzenia pewnych jednostek niezadowolonych. Otóż kiedy już uchwalono iść w wspólnym bloku, kwestja rozbiła się przy przydzielaniu ilości miejsc w bloku wobec nieustępliwości towarzystw. Burzę prawdziwą rozpętał dopiero p. Biedrzyński, który na tle pewnych spraw osobistych potrafił pociągnąć za sobą malkontentów z Tow. Przemysłowców. Na znak „protestu" opuścili ci panowie salę. Wtajemniczeni jednak twierdzą, że sprawa rozbicia była zgóry już ukartowaną. Wymienia się tutaj miejscowe Be-Be, które jako partja polityczna, nie zostało do bloku zaproszone. Obecnie już jednak niektóre osobistości, widząc, że nie da się uniknąć wyborów pod znakiem politycznym, przystępują do tworzenia list politycznych.

Gołańcz.

Pod kołami samochodu. W poniedziałek, dnia 19. bm. najechało auto własność hr. Czapskiego ze Smogulca, we wsi Horakowo małą dziewczynkę, która odniosła lekkie obrażenia. Właściciel auta odwiózł nieszczęśliwą natychmiast do Gołańczy, gdzie dr. Suszczyński udzielił jej pomocy lekarskiej. Kierowca samochodu żadnej winy nie ponosi.

Na zjazd rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej — 25 sierpnia w Poznaniu



Echo z Warmji.

Pieśń o staro-warmińskich motywach **FELIKSA NOWOWIEJSKIEGO** do słów Kazimierza Kalinowskiego.

Z Malborskiej hen wieży
Echami leci — echami
Po polskiej rubieży
Głos, który dzwoni wiekami:

Z nami Maryja —
Z nami — Mazurami
Stara Warmija
Była, będzie nasza!

Serce, co dzwoni wiekami
„Zdrowaś Maryja" —

Do bratniej piersi zaprasza —
Siostrą — Warmija
Nasza!

Po polskiej rubieży
Echami niesie — echami
Z Malborskiej głos wieży:

Z nami Maryja —
Z nami Mazurami
Bogarodzica Maryja!

Kcynia.

Ekshumacja zwłok. W ubiegłych dniach na skutek zarządzenia władz sądowo-śledczych odbyła się ekshumacja zwłok niejakiej Emmy Busse z Mieczkowa powiat Szubin. Denatka porodziła w dniu 17 czerwca br. dziecko nieślubne nieżywe. W dniu 2 lipca br. zmarła Emma Busse. Na skutek krążących wersji wśród mieszkańców gminy Mieczkowa, na temat gwałtownej śmierci denatki, wszczęła policja dochodzenia, w wyniku których władze sądowo-śledcze zarządziły ekshumację oraz sekcję zwłok denatki i noworodka, celem stwierdzenia powodów śmierci. Wyniki z uwagi na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy.

Święto Żołnierza. Z okazji Święta Żołnierza odbyła się w naszem mieście uroczystość urządzona przez wojsko, odbywające w tut. okolicy ćwiczenia. Wieczorem, dnia 14 bm. urządzono uroczysty capstrzyk z udziałem szwadronu 7 pułku strz. kon. oraz orkiestry tegoż pułku. Szwadron konnych strzelców z pochodniami przeciągnął ulicami miasta, zatrzymując się na rynku, gdzie odegrano stosowne utwory. Następnego dnia 15 bm. odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele poklasztornym, przy udziale wszystkich w okolicy stacjonowanych formacyj wojskowych. Po południu urządzono w ogrodzie p. Gdańca koncert orkiestry wojskowej 7 p. strzelc. konnych, pod batutą dzielnego kapelmistrza p. Stanisława Renca. Publiczność, która się licznie stawiła, co z uznaniem podkreślić należy, darzyła doborową orkiestrę ustawicznemi oklaskami. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna w sali p. Gdańca, gdzie przygrywały dwie orkiestry wojskowe. Młodzież obu płci zapełniła salę po brzegi i bawiła się ochoczo do rana.

Drugi kongres

Unji Związków Spółdzielczych w Polsce

odbędzie się w poniedziałek 26 i we wtorek 27 sierpnia br. w Poznaniu w auli Uniw.

W poniedziałek 26 bm. o 9-ej rano zostanie odprawiona na intencję kongresu Msza św. w Złotej Kaplicy Katedry Poznańskiej.

Porządek obrad.

Pierwsze zebranie plenarne w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 11 przed poł. w Auli Uniwersytetu: 1) zagajenie kongresu i powołanie prezydjum; 2) sprawdzenie pełnomocnictw delegatów; 3) wybór komisji statutowej; 4) referat p. t. „Położenie finansowe Polski i rola banku emisyjnego", p. dyr. naczelnego Banku Polskiego, dr. Wład. Mieczkowskiego; 5) referat p. t. „Rozwój i przemiany międzynarodowego ruchu spółdzielczego" — p. patrona dr. Włodzimierza Seydlitza, wiceprezesa U. Z. S.; 6) referat p. t. „Ruch spółdzielczy w Polsce oraz znaczenie i zadania U. Z. S." — ks. prałata Stanisława Adamskiego, prezesa U. Z. S.

Drugie zebranie plenarne we wtorek, dnia 27 bm. o godz. 10 rano w Auli Uniwersytetu: 1) referat p. t. „Sprawozdanie z działalności i rozwoju U. Z. S." — p. Witolda Kuczewskiego, sekretarza generalnego U. Z. S.; 2) referat p. t. „Centrale gospodarcze w ruchu spółdzielczym" — p. Tadeusza Brzeskiego, dyrektora Banku Związku Spółek Zarobkowych; 3) referat p. t. „Samodzielność ruchu spółdzielczego i stosunek do państwa i jego instytucyj" — p. dr. Jana Dębskiego, prezesa Związku Rewizyjnego Spółdzielni Kółek Rolniczych; 4) zmiany statutu U. Z. S. zreferuje p. Antoni Kleniewski, wiceprezes U. Z. S.

O godz. 20-ej dnia 27 bm. odbędzie się dla uczestników kongresu raut.

Ostrów.

Proces o morderstwo. We wrześniu 1926 roku zastrzelony został przez kłusowników w Czarnuszce borowy Szymura; w związku z tem aresztowano kilku osobników, których jednak z powodu braku dowodów uwolniono. Dopiero w 2 lata później zgłosił się do sądu niejaki Stanisław Markiewicz i zeznał, że on wraz z Władysławem Nadstawskim i Janem Kuszą z Roszkowa byli krytycznego dnia na kłusownictwie w wspomnianym lesie. Jan Kusza oddalić miał się od towarzyszów i po chwili wrócił oświadczając, że zabił jakiegoś człowieka. Po tem zajściu kłusownicy uciekli. Na podstawie tego zeznania aresztowano Kuszę i w tych dniach odbył się bardzo ciekawy proces. Rozprawie przewodniczył sędzia p. Iwicki, oskarżał prokurator dr. Halota; bronił p. mecenas Jankowski. Przesłuchano jeszcze kilkudziesięciu świadków, z których kilku zeznało, że oskarżony Kusza nie brał udziału w morderstwie. Oskarżonego Kuszę sąd uwolnił, ponieważ nie nabrał zupełnego przekonania o jego winie. Podejrzanemu o współudział w morderstwie, niezaprzysiężonemu świadkowi Markiewiczowi sąd nie dał wiary. Prokurator wniósł apelację przeciw wyrokowi.

Zmiana własności. Drogerję własności Niemca R. Hentschla nabył drogą kupna p. Marjan Długiewicz z Wrześni.

Z dymem pożaru. W ub. środę po południu wybuchł pożar w pobliskim Nowym Stawie, gdzie spalił się dach domu trzech rodzin robotniczych; tylko dzięki natychmiastowemu przybyciu straży pożarnej i kąpiących się gości, ogień zlokalizowano. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono.

W płomieniach giną tysiące zł.

Klęska pożarów w Wielkopolsce.

Pożary w Wielkopolsce mnożą się w zastraszający sposób. Niema dnia, aby nie przyniósł nowych wypadków.

Nasi korespondenci donoszą nam o następujących pożarach:

W Kamionkach pow. śremski powstał pożar od uderzenia pioruna w zabudowaniach gospodarza Maks. Dreszego. Spłonęła stodoła z tegorocznym zbiorem. Strata wynosi 35.000 zł.

W Sokolnikach pow. wrzesiński uderzył piorun w stodołę Wilhelminy Berndt. Stodoła ze zbiorem oraz szopa z narzędziami spłonęła doszczętnie, powodując szkody na 20.000 zł.

W Luboniu pow. poznański spłonął dom zamieszkiwany przez dwie rodziny: Kaczmarków i Pawlickich. Dom spłonął doszczętnie. Szkoda wynosi 10.000 zł. Obaj współwłaściciele byli ubezpieczeni na mniejsze sumy. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

W zabudowaniach Cukrowni, Tow. Akc. w Nakle spalił się magazyn z częściami maszynowemi. Nie ustalono dotychczas przyczyny pożaru, ani wysokości szkody, która jednak jest wielka.

W domu folwarcznym w Nowym Stawie pow. ostrowski powstał pożar wskutek wadliwej budowy komina. Dom zamieszkiwały trzy rodziny. Spłonęło kilka rzeczy jednego z lokatorów.

W Krotoszynie wybuchł pożar w realności piekarza Stanisława Portaszkiewicza (ul. Rynkowa 6). Spłonął dach na chlewie, 2 wozy słomy i około 6 centnarów siana. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina. Strata wynosi 3.000 zł.

Aż w trzech wypadkach pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina. Niech więc właściciele realności zwrócą większą uwagę na kominy w swych domach, które często są popękane.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 23 bm. włącznie apteka „Radziecka“, ul. Szeroka.

Przeniesienie. Podpłk. dyplomowany p. Koszowski Józef, dotychczasowy oficer Inspektoratu Armji w Toruniu, przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Generalnego Inspektoratu Armji w Warszawie. Pan pułkown. wyjechał już na stałe do Warszawy dnia 19 sierpnia br.

Pokąsana przez psa. Dnia 20 bm. Lewandowski Izydor, zam. przy ulicy Grudziądzkiej l. 84, zgłosił, że dnia 19 bm. została pokąsana przez psa jego córka Urszula, lat 8 i to w lewą nogę powyżej kolana. Właścicielem tegoż jest Szpaniel Ernest.

Posiedzenie Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego. We wtorek, dnia 27 bm. o godz. 10 przed poł. odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Toruniu publiczne posiedzenie Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego, poprzedzone uroczystem nabożeństwem w kościele Najświętszej Panny Marji, które rozpocznie się o godzinie 9 rano. Karty wstępu na posiedzenie Sejmiku Wojewódzkiego otrzymać można przedtem w Starostwie Krajowem Pomorskiem, ul. Mostowa 13.

Regaty międzyklubowe. W przyszłą niedzielę, dnia 25 bm. odbędą się na Wiśle w Toruniu regaty międzyklubowe klasyfikacyjne, organizowane przez Klub Wioślarski w Toruniu. Impreza ta zapowiada się świetnie, gdyż zgłosiły do niej swój udział osady z Warszawy, Bydgoszczy, Płocka, Grudziądza, Chełmży, Świecia i oczywiście Torunia, razem z 92 wioślarzami i wioślarkami, ostatnie z Klubu Wioślarek w Bydgoszczy. W biegu czwórek wyścigowych bez ograniczeń bierze m. in. również udział znana czwórka olimpijska Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego, która reprezentowała Polskę na odbytych w ubiegłą niedzielę regatach o mistrzostwo Europy. Start poniżej koszar żandarmerji, meta przy gołębniku (prawy brzeg). Początek o godzinie 15-ej, koniec o godz. 18-ej. Miejsce dla publiczności przy gołębniku.

Wyłowienie topielca. Dnia 20 bm. na terenie gminy Kaszczorek wyłowił w Wiśle rybak Olkiewicz Kazimierz z Złotorji, powiat Toruń zwłoki nieznanego mężczyzny. Dochodzenia w kierunku ustalenia tożsamości prowadzi policja.

Utonął podczas kąpieli. Dnia 18 bm. podczas kąpania w jeziorze w Łubiance pow. Toruń utopił się robotnik Kaszczeniak Stefan, lat 19. Zwłoki jego wydobyto.

Komisja do badania samochodów i pojazdów mechanicznych urzędować będzie dnia 31 bm.

Wpisy do konserwatorjum Pom. Tow. Muzycznego w Toruniu już się rozpoczęły i przyjmowane są w biurze konserwatorjum przy ul. Chełmińskiej 16 codziennie od godz. 9 do 13 i od 15 do 19-ej. Wstępne egzaminy i nauka rozpocznie się dnia 2 września br. Lokal konserwatorjum został przez czas wakacyjny zupełnie odnowiony.

Przytrzymany za sprzeniewierzenie. Dnia 20 bm. przytrzymany został Wiliński Jan, zam. w Toruniu przy Chełmińskiej Szosie 144, za sprzeniewierzenie roweru, wartości 280 zł na szkodę Turalskiego Feliksa z Rubinkowa. Wymienionego odstawiono do prok. przy sądzie okr. w Toruniu.

Kradzież torebki. Dnia 20 bm. Simiaszko Irena, zam. w Toruniu przy Szosie Chełmińskiej l. 2-6 zgłosiła kradzież torebki wraz z zawartością, ogólnej wartości 180 zł, w czasie targu na Rynku Staromiejskim, przez nieznanego sprawcę.

Ulotnił się z rowerem. Dnia 20 bm. Głuszek Władysław, zam. w Toruniu przy ul. Bartosza Głowackiego l. 33, zgłosił kradzież roweru, wartości 280 zł. Podejrzany o kradzież jest niejaki Ch. z Wrzosów powiat Toruń.

Zbrodniczy napad rabunkowy w Piaskach wykryty.

Zbrodniarze pod kluczem.

Jak już donosiliśmy, w Piaskach (pow. świecki) dokonano w nocy z 13 na 14 bm. śmiałego napadu rabunkowego na dom rolnika Niessa. Bandytów było trzech, lub nawet czterech.

Wpadli do domu Niessa i grożąc rewolwerem sterroryzowali domowników, a od p. N wymusili wydanie 1.000 złotych oraz biżuterję, wartości kilkuset złotych, poczem zbiegli.

Powiadomiona natychmiast policja zabrała się energicznie do dzieła. Rezultatem śledztwa było, że już wczoraj zbrodniarzy wykryto i aresztowano.

I tak ujęto: Alfonsa Maliszewskiego, lat 21, zam. w Grudziądzu, ul. Lipowa 13, Zygmunta Stankiewicza lat 20, zam. w Król. Dąbrówce pow. Grudziądz, oraz Leona Wroniaka, lat 30, zam. w Grudziądzu ul. Forteczna 18.

Oczywiście, zbrodniarze do winy się nie przyznają, zostali jednak poznani.

Podczas rewizji znaleziono w mieszkaniach aresztowanych znaczną część biżuterji, która właśnie pochodziła z rabunku.

Ze względu na toczące się jeszcze śledztwo nie możemy na razie podać dalszych szczegółów w tej sprawie, które rzucają jaskrawe światło na poziom etyki moralnej niektórych „niebieskich ptaszków“.

Odezwa do rolników.

Podobnie jak w ub. roku Pomorska Izba Rolnicza będzie ogłaszała komunikaty o transakcjach na ziemiopłody, dokonanych przez rolników.

Doświadczenia bowiem dotychczasowe wykazały, że notowania cen giełdy zbożowej w Poznaniu często nie odpowiadają rzeczywistości i nie mogą być dla rolnika ścisłą podstawą informacyjną o położeniu na rynku zbożowym.

Pomorska Izba Rolnicza informacje uzyskane będzie ogłaszała w prasie oraz na życzenie będzie przesyłała je interesentom za zwrotem portorjów i kosztów manipulacyjnych w wysokości 3 zł miesięcznie.

Z powyżej wyłuszczonych powodów Pomorska Izba Rolnicza zwraca się niniejszem z uprzejmą prośbą o możliwie bezzwłoczne, po dokonaniu sprzedaży ziemiopłodów, przesyłanie Izbie wiadomości o wysokości cen i warunków sprzedania zboża.

Izba Rolnicza podaje, że pożądanem byłoby, aby uwiadomienia zawierały następujące informacje:

a) datę transakcji i miejscowości;
b) ilość zboża z określeniem gatunków i jakości (ewtl. wagi holenderskiej);
c) warunków dostawy;
d) cenę.

Pomorska Izba Rolnicza sądzi, że w własnym interesie rolnicy nie uchylą się od regularnego podawania Izbie wspomnianych informacyj. W razie potrzeby uprasza się o żądanie odnośnych formularzy, które zostaną natychmiast przesłane.

W końcu nadmienia się, że inicjatywa publikowania notowań rzeczywistych transakcyj handlowych w bież. roku podjęta została przez Pomorski Związek Ziemian, który uchwałą z lipca br., w uznaniu wielkiej doniosłości dla rolnictwa takich publikacji, zwrócił się do Pomorskiej Izby Rolniczej o kontynuowanie podjętych w ubiegłym roku przez Izbę Rolniczą poczynań tego rodzaju.

Spieszcie na bój racławicki.

Dyrektor **Wielkopolskiego Teatru, Bolesław Brzeski** puścił się na hazard artystyczny, jakim jest każde widowisko teatralne na wolnem powietrzu. Co dopiero powiedzieć, gdy widowiskiem tem jest wielka narodowa sztuka, bo **Anczyca „Kościuszko pod Racławicami“**, oglądana dotychczas w artystycznej miniaturze, a którą dyr. Brzeski wystawia w olbrzymich, łudzących życiem i rzeczywistością ramach, na wolnem powietrzu, z krociami statystów i przy współudziale oddziałów wojskowych wszystkich trzech gatunków broni. Zapał dyr. Brzeskiego stworzył teatralne cudo! Tak brzmią chóralnie relacje z artystycznego racławickiego pola, oglądanego już w paru miastach. Entuzjazm widzów nie miał wprost granic. Dlatego niech każdy pospieszy na bezkrwawe a jednak żywe Racławice, gdy **Teatr Wielkopolski** do jego miasta zawita.

Z Grudziądza.

Zawody międzymiastowe. Z zaciekawieniem oczekuje nasze miasto powyższych zawodów, które się odbędą dnia 25 bm., t. j. w niedzielę, na boisku miejskiem o godz. 15-ej. Zapowiedziana próba pobicia rekordu polskiego w rzucie oszczepem przez p. Mikruta z „Sokoła“ w Koronowie, stanowi rewelację sezonu sportowego. Wystąpienie na naszej arenie zawodników Bydgoszczy, Torunia, Gdańska itd. będzie najlepszem porównaniem poziomu lekkoatletycznego w poszczególnych miastach.

Dyrekcja średniej szkoły handlowej Związku Tow. Kup. w Grudziądzu zawiadamia, że zapisy do szkoły handlowej i na kurs wieczorny rozpoczęły się z dniem 19 bm. Zapisy przyjmuje się codziennie w kancelarji szkolnej, ul. Sokieskiego 7, od godz. 9 do 12 przed południem.

Podziękowanie. Na ubranie ubogich dzieci do przyjęcia I-szej Komunji św. w M. Tarpnie łaskawie ofiarowali: pp. Bronikowski 25 zł, Ludwik Poznański kompletne ubranie dla chłopca, Gussmanowie materjał na sukienkę dziewczynki. Za dary te Konf. P. M. Św. Winc. à Paulo składa najszczersze „Bóg zapłać“.

Baczność, Powstańcy i Wojacy! W niedzielę, dnia 25 bm. odbędzie się na strzelnicy garnizonowej przy ul. Lipowej ostre strzelanie ćwiczebne. Początek o godzinie 2-ej po poł. Jest to ostatnie strzelanie próbne przed odbyć się mającemi dnia 8. 9. br. zawodami. Udział wszystkich członków przeto konieczny.

Baczność, Hallerczycy! W sobotę dnia 24 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu p. Kellasa, przy ul. Wybickiego 42, zebranie mies. tut. Placówki Związku Hallerczyków, na które zapraszamy wszystkich członków oraz sympatyków. Ze względu na ważny program obrad jest obecność wszystkich członków pożądana.

Pożar. W sobotę, 17 bm. o godz. 14-ej wybuchł pożar w palarni kawy słodowej przy ul. Koszarowej nr. 24 (własn. p. Wiktora Ciechanowskiego). Zaalarmowana straż ogniowa pożar zlikwidowała. Straty nie są zbyt wielkie. Ogień powstał wskutek lekkomyślnego obchodzenia się z ogniem.

Kino „Orzeł“ wyświetla ciekawy film z życia carskiej Rosji p. t. „Krzesińska, prima-balerina cara Mikołaja II“. Nadprogram komedja p. t. „Poskromienie złośnicy“.

Kino „Nowości“ wyświetla sensacyjny film z życia cowboyów, p. t. „Tajemniczy cowboy“. W roli głównej Buck Jones. Nadprogram szampańska komedja p. t. „Dolar, spryt i trochę szczęścia“.

Ze Skulska.

Pożary. W ub. poniedziałek o godz. 11 wieczorem wybuchł pożar w tartaku żyda Kupfenberga. Pożar rozszerzył się i objął całe zabudowania w jednej chwili. Ratunek nie przydał się wiele mimo usiłowań miejscowej straży pożarnej, która nie miała i tak co robić, gdyż w bardzo krótkim czasie pozostał tylko szkielet maszyny i sterczał wyniosły komin. Miejscowej straży zawdzięczać trzeba, że nie dopuściła do tego, aby ogień przeniósł się na przyległe zabudowania. Przyczyna pożaru dotąd nieznana. Krążą po mieście nie bardzo pochlebne pogłoski o Kupfenbergu...

W tych dniach przeszła nad Skulskiem ulewna burza. We wsi Mniszki, oddalonej o 2 km od Skulska wskutek uderzenia piorunu wybuchł pożar w gospodarstwie p. Przybylskiego. Spłonęła doszczętnie stodoła, wypełniona zbożem. Straty są poważne. P. Przybylski prawdopodobnie nie otrzyma odszkodowania za spalone zboże, ponieważ go nie ubezpieczył.

...„Lecz krzyżackiego gadu nie ugłaszczesz!“

Szkoła pruska jadem nienawiści rasowej, zatruwa dusze młodych obywateli. — „Ihr gottverfluchten Polen!“ — W Polsce zakazują mówić po polsku. — Nieprawdopodobne a jednak prawdziwe. — Osławiona „Deutsche Wirtschaft“ w Trzebieniu pod Bydgoszczą. — Czas z tem skończyć!

Niedawno jeden ze związków nauczycieli szkół niemieckich wydał książeczkę z czytankami dla dzieci szkół powszechnych p. t. **„Mein Vaterland“** („Moja Ojczyzna“).

W wierszyku „Falk von Stauf“, opisującym zmagania się rycerza niemieckiego, m. i. znajdujemy następującą zwrotkę:

„Der Teufel ists, du Wolfessohn,
Der Teufel kommt euch holen,
Ihr gottverfluchten Polen“.

Komentarze chyba zbyteczne. Rany, zadane społeczeństwu polskiemu w byłym zaborze pruskim przez **osławiony Kulturkampf, prześladowania wszystkiego co polskie, wywłaszczanie z ziemi ojczystej,** są niezwykle głębokie, a jednak w szkołach polskich nigdzie nie. wpaja się w młodzież uczuć nienawiści do Niemców. Tem bardziej nie powinna tego czynić organizacja, przyznająca się do nauki Chrystusowej, u podstaw której tkwi zasada, głoszona przez Boskiego Nauczyciela — **zasada miłości bliźniego.**

Mamy nadzieję, że katolickie społeczeństwo niemieckie wpłynie na to, by tego rodzaju książki, ziejące nienawiść plemienną, nie były w użyciu w szkołach niemieckich na obszarze Rzeszy niemieckiej.

* * *

Nasz korespondent z Gniewu donosi, że **właściciel firmy E. Jahnke w Gniewie zakazuje swojemu personelowi rozmawiać pomiędzy sobą po polsku.** Pracującym u niego Polakom, którzy „ośmielają“ się rozmawiać w języku ojczystym, ten wzbogacony Niemiaszek, który majątku dorobił się w Polsce i przeważnie prowadzi interesa z Polakami,

grozi wydaleniem ze służby.

Zaś żona tego pana wyraża się często ujemnie o Polsce, o polskich towarach itp. Groźby p. Jahnke i jego żony spowodowały, że niektórzy pracownicy firmy, w obawie przed utratą kawałka chleba,

chcąc przypodobać się chlebodawcom,

oświadczają przystąpienie do niemieckiego stowarzyszenia śpiewackiego „Liedertafel“.

Z powyższego postępowania pp. Jahnke widocznem jest,

jak zachowują się Niemcy u nas.

Coby spotkało takiego Polaka, który odważyłby się postępować podobnie w Niemczech? **Postępowanie takie uważamy za prowokację naszego społeczeństwa, która musi być ukrócona .**

Wszyscy szczerzy Polacy, którzy prowadzą interes z firmą Jahnke, powinni wyciągnąć z tego jak najdalej idące konsekwencje

* * *

W dniu dzisiejszym odwiedził naszą redakcję **70-letni staruszek Kazimierz Michalski z Trzebienia** (pow. bydgoski) który opowiedział nam szereg faktów, rzucających jaskrawe światło na ową szumnie przez Niemców reklamowaną **„Deutsche Wirtschaft“.**

P. Kazimierz Michalski, ojciec kilkorga dzieci, już od pięciu lat zatrudniony był jako robotnik w majątku niemieckim Trzebień, własność niejakiego Otto, **jednego z filarów ruchu niemieckiego na terenie Bydgoszczy.**

Przed kilkoma tygodniami Michalski, wskutek nieszczęśliwego wypadku (został przejechany przez wóz mokrej koniczyny) dotkliwie pokaleczony, stał się **niezdolnym do pracy,** a na podstawie oświadczenia **dr. Studzińskiego** z Wałdowa. otrzymał nawet kartę inwalidzką.

Tymczasem **rządca majątku Schulz** (Niemiec) **rozwścieczony, że przez kilka tygodni nie będzie mógł eksploatować polskiego robotnika tak, jak mu to jego sumienie pruskie nakazywało, zwolnił rodzinę Michalskich natychmiast od pracy, wyrzucając ją** (w dosłownem tego słowa znaczeniu) **z mieszkania robotniczego do chlewa.** Nie dość na tem. Rozwydrzony Prusak zakazał ludziom na folwarku, pod groźbą zwolnienia z pracy, udzielać rodzinie Michalskich jakiejkolwiek pomocy. **„Lässt die polnischen Schweine krepieren“!** — oto dosłowne „powiedzonko“ wzorowego kulturträgera.

Położenie rodziny Michalskich jest w tej chwili poprostu tragiczne: **brudny chlew, żona Michalskiego (69 lat) ciężko chora, bez środków do życia.**

Stary Michalski ze łzami w oczach prosił nas o pomoc i interwencję.

Z obowiązku dziennikarskiego **apelujemy do władz państwowych, ażeby w tę ponurą sprawę gospodarki niemieckiej zajrzały i nauczyły panów Niemiaszków, że podobną „Deutsche Wirtschaft“ mogą uprawiać w Vaterlandzie, lecz w Polsce takie „wyczyny kulturalne“ bezkarnie nie uchodzą.**

(kajot)

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 23 sierpnia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Filipa Ben., Teonili, Klaudjusza.
Jutro: Bartłomieja ap., Aurory.
Wschód słońca: godz. 4,56.
Zachód słońca: godz. 19,07.

DYŻURY APTEK:

Od 19 bm. do 26 bm pełnią dyżury:

Apteka pod Niedźwiedziem, ulica Niedźwiedzia.

Apteka po Koroną, ulica Dworcowa.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Lekarskie Pogotowie Ratunkowe imienia marszałka Piłsudskiego, telefon 6666, Poznań, Grunwaldzka 16a, przewozi karetką sanitarną chorych do i ze szpitali w Poznaniu i poza obrębem miasta Poznania. W razie konieczności przewóz uskutecznia się pod opieką lekarską.

Książnica Samokształcenia zawiadamia, że zamiana, sprzedaż i kupno książek szkolnych i nieszkolnych odbywają się w dwóch punktach: Kordeckiego 1 a, I. ptr. i Śniadeckich 39.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 19,30 staraniem Towarzystwa Robotniczego świetna operetka Jacobini'ego **„Sybilla“.**

W sobotę ostatnia nowość repertuarowa doskonała komedja Jerome K. Jerome p. t. **„Znakomity człowiek“** czyli **(Wembley)** w świetnem wykonaniu naszego zespołu dramatycznego z pp.: Korecką i Michułowiczem na czele.

W niedzielę jedno z ostatnich przedstawień **„Sybilli“.**

— **Dyrekcja Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej** ul. św. Trójcy 11 w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że egzamina wstępne na wydziały ślusarski i stolarski rozpoczną się w dniu 27 bm. o godzinie 9 rano.

Kurs nauki na powyższych wydziałach trwa 3 lata.

Do Szkoły są przyjmowani kandydaci, którzy mają nie mniej niż 13 lat i nie więcej niż 16 lat i którzy przedstawią świadectwo ukończenia czterech oddziałów szkoły powszechnej, lub równorzędnej co do programu w zakresie 4 klas szkoły powszechnej ilości klas innych szkół ogólnokształcących, lub którzy złożą odpowiedni egzamin wstępny.

Po ukończeniu nauki, wykonaniu wszelkich prac programowych i prac warsztatowych i złożeniu egzaminu końcowego uczniowie otrzymują świadectwo ukończenia Szkoły oraz przystępują bezpośrednio do składania egzaminu na czeladnika w zawodzie stolarskim lub ślusarsko-mechanicznym przed komisją dla egzaminu na czeladnika, powołaną na podstawie art. 156 ust. I. rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 93 poz. 468) i w razie pomyślnego wyniku egzaminu otrzymują świadectwa czeladnicze.

Podania należy składać w Kancelarji Szkoły Bydgoszcz, ulica św. Trójcy 11, do dnia 26 bm. włącznie.

— **Wpisy do Liceum Handlowego Koedukacyjnego w Bydgoszczy** przyjmuje dyrekcja na podstawie ukończenia szóstej klasy gimnazjum lub pełnej szkoły wydziałowej do dnia 31 b. m. Na żądanie wysyła się prospekty.

— **Słynny król kajdan,** p. Stanisław Standecki, będąc w przejeździe przez Polskę, wystąpi ze swemi reprodukcjami w Bydgoszczy. Dotychczas występował on w całym szeregu państw europejskich, lecz nigdzie nie był pokonany. Dla stwierdzenia swych fenomenalnych występów wzywa p. Standecki tylko fachowców i funkcjonarjuszy policyjnych. Szczegóły w afiszach.

Na czarnej liście.

Kupcy kolonjalni, rzeźnicy i piekarze przeciw nabieraniu przez konsumenta.

Kupiectwo bydgoskie dotkliwie odczuwa trapiący nas od dłuższego czasu kryzysk gospodarczy, nietylko ze względu na wielką ciasnotę pieniężną, zmniejszenie zdolności kosumcyjnej i straszne ciężary podatkowe nałożone przez Urzędy Skarbowe. Dochodzi do tego inna bardzo poważna bolączka, która zaostrza znacznie w drobnym handlu kryzys gospodarczy a jest nią niesumienność konsumenta, starającego się **wyzyskać kupca nie płacąc wogóle rachunków za pobrane towary.** Kredytowanie towarów, a szczególnie spożywczych, jest zjawiskiem bardzo powszechnem; jednakowoż przez przeciągnięcie struny w dziedzinie kredytu towarowego szereg firm stoi dzisiaj przed ruiną. Zwróciliśmy się w tej ważnej i aktualnej sprawie do prezesa Towarzystwa Kupców Detalistów branży spożywczej p. Szczepaniaka, który udzielił naszemu wysłannikowi bardzo cennych informacyj.

Specjalnie w Bydgoszczy — mówił p. Szczepaniak — niesumienność konsumentów przekracza już wszelkie prawie możliwości. Aczkolwiek pobieranie towarów spożywczych na książkę z regulacją miesięczną istniało już „za dawnych dobrych czasów“ — wówczas czyniono to oczywiście jedynie z względów praktycznych — to dzisiaj wobec bardzo ciężkich czasów pobieranie towaru na książkę stało się poprostu regułą obowiązującą w każdem gospodarstwie domowem.

Niskie pensje i zarobki nie pozwalają oczywiście na to, ażeby budżet domowy był zbyt wysoki. Tak jak państwo **dostosować musi wydatki do dochodów, a nie odwrotnie,** tak samo dla utrzymania równowagi budżetu prywatnego postąpić winna rodzina. Jednakże w praktyce przekracza się lekkomyślnie budżety. Lekkomyślność tę faworyzuje właśnie system kredytu konsumcyjnego, owe nieszczęsne pobieranie towarów na książkę. **W miarę zwiększania kredytu przez kupców, zwiększają się apetyty ludzkie** i człowiek, który przywykł do skromnego życia nagle zapragnie sardynek, łososia i innych smakołyków. Gdy miesiąc przejdzie, osobnik taki nie chce słyszeć o wysokim rachunku i zwraca się do innego kupca, którego na nowo z pełną świadomością poprostu nabiera.

Były wypadki, że niesumienni konsumenci, nie mający nic do stracenia, utrzymywali się w ten bardzo tani sposób przez cały rok, pobierając towar w 10—12 różnych miejscach. Jednostki nabierające kupców rekrutują się z wszystkich klas społecznych.

Towarzystwo Kupców i Detalistów branży spożywczej wypowiedziało tym niemoralnym stosunkom wojnę i **wydaje z dniem 1 września b. r. czarną listę, która co miesiąc zostanie uzupełniona.** Na liście tej figurować będą wszyscy konsumenci, którzy dotychczas nie regulowali rachunków w składach kolonjalnych, u piekarzy i rzeźników. Każdy kupiec i rzemieślnik powyższych kategoryj będzie zatem w posiadaniu takiej listy, z której będzie można stwierdzić, czy dana osoba zasługuje na kredyt lub nie.

Spodziewać się należy — mówił na końcu p. Szczepaniak, który z wielkiem przejęciem się przedstawił mi wyczerpująco sprawę kredytu konsumcyjnego w handlu — że wyniki tej akcji będą dobre. Założenie czarnej listy w innych miejscowościach dało również nadspodziewanie dobry rezultat.

A zatem, niesumienne nabieranie drobnego kupiectwa, i tak już ledwie dyszącego, wreszcie się skończy.

Ali.

— **Jarmark na konie i rogaciznę** odbędzie się we wtorek, dnia 27 sierpnia br. o godz. 7-mej począwszy na Targowisku przy Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy.

— **Kurs podkuwaczy koni.** Z dniem 16 września br. rozpoczyna się V. kurs kucia koni w powiatowej szkole podkuwania koni w Koronowie.

Na kurs przyjmuje się czeladników kowalskich, którzy winni zgłoszenia swe nadesłać najpóźniej do 9 września br. do Wydziału Powiatowego w Bydgoszczy.

Do zgłoszenia należy dołączyć: a) własnoręcznie napisany życiorys, b) świadectwo czeladnicze, c) metrykę urodzenia, d) świadectwo moralności miejscowej władzy policyjnej, e) kwit Powiatowej Kasy Komunalnej w Bydgoszczy na wpłacone 20 zł na naukę i 3 zł wpisowego razem 23 zł.

Kandydaci korzystają z bezpłatnego mieszkania, światła i opału.

— **Podziękowanie!** Okręgowe Koło Zw. Inwalidów Wojennych R. P. czuje się w miłym obowiązku złożyć najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim delegacjom, które raczyły obecnością swoją zaszczycić uroczystość 10-cio lecia naszego Koła oraz poświęcenia nowego sztandaru, składając życzenia oraz gwoździe pamiątkowe.

W szczególności zaś dziękujemy p. p. **Hoffmanowi** i dyryg. **Kabacińskiemu,** oraz wszystkim członkom „Chóru Kolejarzy“ za łaskawy występ.

Dalej **„Dziennikowi Bydgoskiemu“,** p.p. **Biernackiemu i Zbikowskiemu** za bezinteresowne stawienie nam samochodów dla inwalidów ciężko poszkodowanych. Również chrzestnym za złożone ofiary i to p.p. naczelnemu red. **Tesce,** aptekarzowi **Rybickiemu,** p. Staroście Krajowemu w Poznaniu, p. **Marmurowiczowej Władysławie,** p. **Janeczkowi,** p. **Budziakowi,** p. **R. Tokarskiemu,** p. **hr. Potulickiej,** p. dyrektorowej **Güntzlowej,** p. **Solińskiemu,** p. adwokatowi **Maciaszkowi** i p. **Pilaczyńskiemu.**

Tak samo dziękujemy uprzejmie Komitetowi obchodu „Święta Żołnierza“ za współpracę w urządzeniu naszej uroczystości w ramach ogólnego „Święta Żołnierza“. A przedewszystkiem p. staroście **dr. Berecie,** p. wiceprezydentowi miasta **dr. Chmielarskiemu,** p. pułkownikowi **dr. Polniaszkowi.** Dalej p. generałowi **Bałachowiczowi,** który zaszczycił nas swoją obecnością, Dyrekcji Ogrodów Miejskich za udzielenie bezinteresownie girland oraz Magistratowi za dekorację miasta.

Zarząd Okr. Koła Zw. Inwalid. Woj. R. P. Bydgoszcz.

— **Wykaz protestowanych weksli** w pierwszej połowie sierpnia br. jest do przejrzenia w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8.

— **Nowe kino „Paw“.** Jak już donosiliśmy przy ul. Krasińskiego (kilka kroków od firmy Cyrus), buduje się wielkie nowoczesne kino, obliczone na 900 miejsc, a więc będzie to lokal jakiego Bydgoszcz dotąd nie miała. Właściciele nie żałują sił i środków by kino każdemu zaimponowało. Możemy już zdradzić naszym czytelnikom nazwę kina, mianowicie kino „Paw“. Budowa kina postępuje szybkim krokiem naprzód i do jesieni zostanie one wykończone.

— **Walki zapaśnicze u Kocerki.** W dniu wczorajszym Rogenbaum pokonał w walce rusko-szwajcarskiej Krotona po 6 minutach. Mori Faktor walczyli bardzo zacięcie 40 minut bez rezultatu. Wielką niespodzianką była walka Czarnej Maski z Sprincisem. Maska symulując chorego podstępnym lecz prawidłowym chwytem położyła na łopatki Sprincisa już w 15-tej minucie. Sprincis z wściekłości się popłakał. Walka rewanżowa Badurski — Osiński zakończyła się zwycięstwem Badurskiego po upływie 13 minut.

Dziś drugie decydujące spotkanie Badurski Maska, kontrrewanżowe spotkanie (1 godz. 10 minut) Rogenbaum — Sprincis, walka rewanżowa Bębenek — Osiński i walka rusko - szwajcarska Mori — Bejnarowicz.

Migawki.

Abderyta.

Raz jeszcze stanął przed lustrem, uśmiechnął się wyzywająco, kolorową chusteczkę całą prawie wywiesił z kieszonki, monokl podniósł do oka, obejrzał się z wszystkich stron, nałożył kapelusz — wspaniały borsalino za blisko setkę, — płaszcz wziął na rękę — ostatnie spojrzenie rzucił w kierunku lustra — ruszył.

Na ulicy wszystkich oglądać mu nie wypada. Wyjątek stanowią: pan radca, pan doktor, pan dyrektor, pan inżynier i jeszcze ktoś z tytułem. Do ludzi bez tytułu należy odnosić się protekcjonalnie, trzeba traktować ich zgóry, boby się zanadto spoufalali... a od tego broń Boże...

Wstąpił do kawiarni... jednej z tych lepszych. Usiadł w dobrym punkcie... wszyscy go widzą. Bawiąc się monoklem, stuka na kelnera. Kłania się znajomym z powagą, godną jego wysokiego społecznego stanowiska. Pijąc kawę, robi kelnerowi uwagi; gorszy się jawnie tem, że ktoś nieumiejętnie operuje widelcem czy nożem...

Czytając pismo — zagraniczne —, musi je koniecznie trzymać w ten sposób, by każdy mógł tytuł zobaczyć. Bon-ton wymaga, by wszyscy ujrzeli jego wspaniałą, srebrną papierośnicę, jego zegarek, a nakoniec... wykałaczkę.

W kole znajomych popisuje się swą wszechstronną erudycją; z równą łatwością mówi o polityce, jak o sztuce. Jest oczywiście kosmopolitą, ...religji nie uznaje; nie uznaje również talentów. Nic dziwnego... on sam jest przecie tak wielkim talentem — tylko się na nim dotychczas nie poznano...

Po świecie chodzisz, a ludzie święcie
W twą mądrość wierzą ukrytą
I wśród naiwnych masz wielkie wzięcie
O, abderyto*)!
Ale pamiętaj: tylko wśród naiwnych! —

*) Abderyta — człowiek ograniczony, głupi.

(bar.)

Echa „Święta Żołnierza“.

Podziękowanie.

Komitet Wykonawczy „Święta Żołnierza“ poczuwa się do miłego obowiązku stwierdzenia i podkreślenia, że święto to, mające na celu uczczenie nigdy nieprzemijających wartości i zasług oręża polskiego, dobytego w dniu pamiętnym 6 sierpnia 1914 przez Józefa Piłsudskiego w imię najszczytniejszych ideałów narodowych tudzież stwierdzenie łączności całego społeczeństwa z wojskiem, wykazanego tak wybitnie w dniu zwrotnym 15 sierpnia 1920 r., wypadło pod każdym względem podniośle i harmonijnie.

Tłumny udział wszelkich warstw społeczeństwa, gorliwa współpraca czynników państwowych, samorządowych i społecznych, obywatelska gotowość oddziałów Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, serdeczna ofiarność uczynnych jednostek — wszystko to nadało „Świętu Żołnierza“ tak pożądany i ważny objaw zespolenia się moralnego i ideowego społeczeństwa w jego narodowych i państwowo-twórczych dążeniach.

Rozmiary i forma, jaką przybrał ten uroczysty dzień 15 sierpnia w Bydgoszczy, odbiega daleko od zwykłych ustalonych szablonów i stawia nasze miasto wraz z jego patrjotycznymi mieszkańcami na jednem z pierwszych miejsc w pracy ogółu narodu nad lepszą przyszłością.

W pełnem zrozumieniu tego radosnego i podniosłego objawu Komitet Wykonawczy „Święta Żołnierza“ pragnie podziękować tym wszystkim, którzy w jakikolwiekbądź sposób przyczynili się do podniesienia powagi, świetności, radości i rozmiarów uroczystości — a przedewszystkiem Wielebnemu Duchowieństwu, władzom państwowym i wojskowym, Magistratowi m. Bydgoszczy, Konferencji Prezesów Stowarzyszeń i Instytucyj społecznych, prasie polskiej miejscowej, a przedewszystkiem „Dziennikowi Bydgoskiemu“, orkiestrom Kolejarzy, Inwalidów, Pocztowców, Powstańców i Wojaków.

Komitet Wykonawczy „Święta Żołnierza“.

— **Ofiary.** P. sędzia polubowny Gierszewski złożył: 20 zł na kościół św. Trójcy, 15 zł na Tow. „Sokół I“ i 15 zł na Tow. „Sokół II“. P. Rbein z Koronowa, Tucholska 23, złożył 5 zł na odnowienie kościoła Ostrobramskiego w Wilnie.

— **Usprawnienie ruchu ulicznego.** Z każdym rokiem ruch uliczny w naszem mieście wzmaga się. Ze słusznego też założenia wychodzą władze miejskie, że należy w interesie ludności uregulować ruch uliczny, ażeby zapobiec w pierwszym względzie nieszczęśliwym wypadkom.

Już od pewnego czasu przy zbiegu ulic w różnych punktach miasta, wyznaczeni stoją posterunkowi policyjni, którzy w pierwszym rzędzie regulują ruch kołowy. Obecnie w śródmieściu, gdzie ruch pieszy niezwykle się wzmógł poustawiano słupki ze strzałkami, wskazując, w którym kierunku i w jakich miejscach należy przechodzić przez ulice. Dla orjentacji nawet prześcia te oznaczono szlakiem białym, szerokim na kilka stóp. Słupki są zbudowane w ten sposób, aby można je było przenosić z miejsca na miejsce. W podstawie betonowej umocowano żelazne słupki, na których wierzchołku umieszczone są strzałki. Są one na razie poustawiane przy zbiegu ulicy: Gdańskiej i Jagiellońskiej przy Placu Teatralnym. W tem miejscu największy panuje ruch pieszy i kołowy. Bardzo dobrze też uczyniły władze miejskie, że w ten praktyczny sposób starają się uregulować ruch uliczny. Należy obecnie tylko zaapelować do publiczności, aby zważała na to i przechodziła przez ulice tylko w miejscach wyznaczonych. Miasto nasze przez to stanie się bardziej europejskie i zapobiegniemy w ten sposób niejednemu nieszczęśliwemu wypadkowi.

— **Debit odebrano** następującym pismom: 1) **„Letopis Rewolucji“**, 2) **„Nasza Zemlja“**, 3) **„Za Rulem“**, 4) **Lesopromyszlennoje Dieło“**, 5) **„Wolia Rossii“**, 6) **„Ruku Bratam“**, 7) **„Transportnaja Gazeta“**, 8) **„Na literaturnom postu“**, 9) **„Kino i kultura“**, 10) **„Izobretatiel“** i 11) **„Prapor Marksizmu“.**

ZABAWY I KONCERTY.

Zabawę taneczną w zamkniętem kółku urządza Towarzystwo Powstańców i Wojaków Bydgoszcz—Bielawy—Skrzetusko w sobotę dnia 24 bm. w lokalu drha Ferenca przy ulicy Senatorskiej 76. Początek punktualnie o godz. 19. Wszystkich zaproszonych gości i członków uprzejmie prosi się o punktualne przybycie.

Robotnicze Koło Muzyczne przy Ch. Z. Z. rozwija się nad wyraz pomyślnie i rozporządza zespołem smyczkowym, który przy muzyce tanecznej śmiało konkurować może z innymi tego rodzaju, znanymi w mieście naszemi zespołami. Kto nie wierzy, niech się przekona. W sobotę najbliższą urządza R. K. M. w sali „Strzelnicy“ zabawę taneczną. Wstęp niski umożliwi i niezamożnym spędzenie kilka chwil godziwej rozrywki. Wobec zbliżającego się sezonu jesiennego zalecałoby się, ażeby zarządy towarzystw, zamierzających urządzić w jesieni zabawy taneczne, zapoznały się z wyżej wymienionym zespołem. Społeczny charakter Rob. Koła Muzycznego przy Ch. Z. Z. (szkółka muzyczna dla utalentowanych dzieci robotniczych) doprawdy zasługuje na poparcie.

„Sokół“ Bydgoszcz X. urządza wielką zabawę taneczną w sobotę dnia 24 bm. w sali p. Kocerki. Do tańca przygrywać będzie pierwszorzędna orkiestra. Czysty zysk przeznacza się na zakup sprzętów gimnastycznych.

Z wycieczki Stowarzyszenia Drukarzy Polskich do „Kabla Polskiego“.

Aby zainteresować swych członków i dać im możność poznania rodzimej wytwórczości, zorganizował Zarząd Stowarzyszenia Drukarzy Polskich wycieczkę naukową do fabryki „Kabel Polski“ w Kapuściskach Małych.

W ub. wtorek popołudniu przy ostatnim przystanku tramwajowym obok restauracji „Wicka“ (p. Kujawskiego), zebrała się spora liczba uczestników, skąd „per pedes“ wyruszono szosą Fordońską do fabryki. Na miejscu przyjął wycieczkę p. dyr. Łaniewski b. serdecznie, proponując, celem dokładniejszego objaśnienia podział na trzy grupy. Pierwszą grupę objął p. inż. Łaniewski, drugą dyrektor ruchu p. Spałaler, trzecią zaś kierownik oddziału p. Łaminik.

Na wstępie dowiadujemy się, że fabryka po pożarze została na nowo odbudowana i znacznie rozszerzona, sprowadzono szereg najnowszych maszyn, uruchamiając kilka nowych oddziałów. Fabryka zatrudnia 550 pracowników i pracuje na 2, względnie na 3 zmiany, stosownie do zamówień. Kolejno zwiedzamy dział za działem. Przewodnicy objaśniają szczegółowo przy każdej maszynie, jaką ona spełnia funkcję. Wziąwszy w rękę gotowy produkt, zdawaćby się mogło że to nic wielkiego, jednakowoż, gdy się weźmie pod uwagę, przez wiele maszyn przejść musi surowiec, zanim dostanie swój wygląd, przyznać trzeba, że jest to praca bardzo skomplikowana. Surowiec przechodzi przez różne skrętarki, z którego wyciąga się linki druciane różnej grubości, od zwykłego kabla telefonicznego aż do podziemnego o wysokiem napięciu. Skręcony drut dostaje następnie pancerz ołowiany (aby nie rdzewiał), dalej izolację gumową, względnie papierową, stosownie do jakiego celu ma służyć, w końcu oblewa się go asfaltem i kredą, poczem gotowy już produkt nawija się na duże bębny, które dźwigiem mechanicznym transportowane są z fabryki do składnicy i dalej na wagony kolejowe. Na koniec zwiedzamy olbrzymie magazyny z surowcem drutu, papieru, nici różnego koloru i chemikalij do wyrobu gumy i t. d.

Mimo dużej konkurencji tak zagranicznej, jak i krajowej (w Polsce istnieją 3 fabryki: w Krakowie, Warszawie i Bydgoszczy), fabryka prosperuje dobrze i możemy być dumni z tego, że produkcja wyrobów polskich z dnia na dzień robi duże postępy. i jest nadzieja, że w niedługim czasie wyeliminuje zupełnie obce fabrykaty.

Po przeszło 2-godzinnem zwiedzaniu, uczestnicy wycieczki, dziękując pp. przewodnikom za wyczerpujące objaśnienia, udali się w powrotną drogę do domu.

Kto pragnąłby zaciągnąć pożyczkę długoterminową?

Łatwy sposób „zarobkowania“ rafinowanego oszusta.

Kręcą się po Polsce różne ciemne elementy, które nawet z kryzysu gospodarczego ciągną swe korzyści. Obecny brak gotówki i pogorszenie się stosunków kredytowych wyzyskał pewien „finansista“, ażeby usunąć przynajmniej u siebie samego, wrażenie, że ogólna sytuacja gospodarcza jest bardzo ciężka. Ogłosił w całym szeregu pism bydgoskich i prowincjonalnych, że jest **przedstawicielem „Metropolitain Advertising Company“** najpoważniejszej instytucji bankowej Belgji i jako taki upoważniony jest do udzielenia długoterminowych pożyczek na nieruchomości, oczywiście na świetnych warunkach. Zgłosiło się dużo osób do owego „przedstawiciela banku belgijskiego“ nazwiskiem Oskar Berlin i zamieszkałego przy ul. Cieszkowskiego 21. Interesenci zgóry musieli zapłacić poważne zaliczki czyli **szpezy, które dochodziły do kilkaset złotych.** Policja jednakowoż badała manipulacje tego nowego „dyrektora banku“ i stwierdziła, że ma do czynienia z pospolitym oszustem. Berlina aresztowano. Wzywa się wszystkich poszkodowanych, ażeby zgłosili się w Wydziale Śledczym przy ul. Jagiellońskiej 21, pokój 72.

— **Wyjaśnienie.** W nr. 190 „Dzien. Bydg.“ ogłoszono rzekome oświadczenie p. Józefa Lewandowskiego, dotyczące przejechania przezemnie autem dziecka. Ponieważ takie przedstawienie sprawy nie jest zgodne z prawdą, przeto proszę o podanie mego oświadczenia: „Pan Józef Lewandowski oświadczył mi w prywatnej rozmowie, że artykuł ten umieszczono bez jego wiedzy. Powoływanie się, że nie oddałem sygnału ostrzegawczego, nie zgadza się z prawdą. Natomiast prawdą jest, że oddałem sygnały ostrzegawcze przed wylotem ulicy Chrobrego do ul. Sienkiewicza. Dziecko trzyletnie natomiast było na ul. Sienkiewicza bez opieki rodziców. Zatem nie była w tym wypadku wina szofera, lecz rodziców, którzy mimo przestróg nie pilnowali swego dziecka. Dziecko nie zostało najechane, lecz wpadło na samochód mimo, że skręciłem samochodem w lewo. Dowód świadkowie.

(—) **Andrzej Osiński.**

— **Ujęto** trzy osoby za podrabianie monet, jedną za kradzież, dwie za opilstwo i trzy za wykroczenie pol.-obyczajowe.

— **Fałszywy doktór medycyny.** Komenda Powiatowa Policji Państw. w Brześciu nad Bugiem podaje, że poszukuje niejakiegoś Greleckiego Marjana, podającego się za lekarza wzgl. doktora medycyny z Bydgoszczy. Prowadząc tytuł doktora, dokonał Grelecki na terenie miasta Brześcia n. B. szereg oszustw w postaci zaciągania pożyczki i wystawiania czeków bez pokrycia

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Znana powieściopisarka francuska Germaine Acrement napisała specjalnie dla głośnej i popularnej w świecie filmowym gwiazdy Lil Dagover powieść filmową p. t. **W wirze Paryża“.** Ciekawa geneza tego utworu, osnuta na tle tajemniczego zniknięcia artystki dramatycznej, wzbudziła niebywałe zainteresowanie, premjera zaś filmu powyższego stała się w Paryżu przedmiotem wielkiej owacji dla Dagover. Oklaskom nie było końca, a artystkę obecną w loży, obsypano kwiatami. To jest strona artystyczna obrazu. Techniczna również dorównywa pierwszej, gdyż światła i cienie, wystawa salonów szkockich, cudowne tło Alp i gra artystów walczą o palmę pierwszeństwa dając bogactwo wrażeń niezwykłe. Nadprogram farsa „Romans z własną żoną“ i tygodnik Gaumonta nr. 25.

NOWOŚCI. Przeróbka powieści T. Dostojewskiego „Skrzywdzeni i poniżeni“ — polski film p. t. **Za głosem serca“** wzrusza widza do łez swą tragiczną osnową. Dzieje dwóch dziewczyn, które ciężko musiały pokutować za krok nierozważny, podyktowany głęboką miłością ku ukochanemu, — oddano z realizmem, bez osłonek. Kilka akcyj, przeprowadzonych równolegle, splata się ostatecznie w pogodne zakończenie. W roli głównej Lili Romska. Film cieszy się dużem powodzeniem. Na specjalną uwagę zasługuje bardzo dobra ilustracja muzyczna filmu.

MARYSIEŃKA wyświetla oryginalny pod względem fabuły dramat p. t. **„A jednak ciało jest słabe“.** Glorja Swanson oraz Lionel Barrymore z dużem przemyśleniem swych ról zajmują tutaj pierwszoplanową pozycję.

CORSO wyświetla awantury wojenne niezdary - łazika p. t. **„Ochotnik“** (Mała parada wielkich oferm) w wykonaniu i reżyserji króla humoru Ridoliniego (Larry Semon). Nadprogram komedja pt. **„O rety! komornik“** i „Dziennik Pathe“.

Fałszerze monet 1-złotowych i 50-groszowych aresztowani

Od kilku tygodni pojawiały się na gruncie bydgoskim fałszywe monety srebrne i niklowe. Policja bydgoska po dłuższem poszukiwaniu wpadła na trop szajki fałszerzy monet, która składała się z trzech osób. Są niemi Kurt Schlicht, tokarz zamieszkały przy ul. Nakielskiej 72, Jan Priebe, ślusarz z ul. Nakielskiej 116 oraz Tadeusz Szpotanowski, ślusarz z ul. Na Wzgórzu 39. Podrabiali oni jednozłotówki i pięćdziesiątgroszówki oraz puszczali te fałszywe monety w obieg. Głównym sprawcą jest Kurt Schlicht, u którego znaleziono formę do odlewu fałszywych monet z ołowiu. Wszystkich trzech sprawców ujęto i odstawiono do aresztu.

— **Sprzeniewierzenie biuralisty.** Na szkodę Związku Lekarzy w Bydgoszczy, dopuścił się sprzeniewierzenia gotówki 900 zł biuralista Baczewski Wacław z Bydgoszczy i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 22. 8. 1929 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica nowa	45,50—44,50
Żyto nowe	26,50—27,00
Jęczmień	26,00—27,00
Jęczmień browarny	30,50—29,50
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Groch Viktorja	00,00—00,00
Owies	25,50—24,50
Otręby pszenne	00,00—22,50
Otręby żytnie	00,00—21,00

Giełda warszawska

dnia 22 sierpnia

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	118,50	117,50	118,00
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	000,00	062,50
6-proc. poż. dol.	000,00	000,00	(83,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	166,00—166,50
Bank Zachodni	00,00— 73,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	78,50— 00,00
Firley	00,00— 51,00
Cegielski	00,00— 39,00
Lilpop	00,00— 30,50
Norblin	136,00—138,00
Rudzki	032,00— 00,00
Starachowice	27,25— 27,00

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 22 sierpnia 1929 roku.

8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	00,00—95,00
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred.	41,00—41,00
6% listy żytnie Pozn Ziem. Kred.	24,25—00,00
5% Pożyczka premjowa serja II	00,00—62,00
4% Pożyczka Prem. Inwestycyjna	118,50—000
Bank Zw. Spółek Zar. I em.	00,00— 78,50
Herzfeld Viktorius I em.	45,00—00,00

Tendencja: Utrzymana.

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu.

Notowanie z dnia 22 sierpnia 1929 r.

Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu.

Pszenica stara	00.00—00.00
Pszenica nowa	45.50—46.50
Żyto nowe	26.00—27.00
Jęczmień browarowy	29.00—28.00
Jęczmień targowy	27.00—26.00
Owies	25.00—26.00
Mąka pszenna 65%	73.00—74.00
Mąka żytnia 70%	41.00—41.50
Otręby przenne	22.00—23.00
Otręby żytnie	20.00—21.00

Ogólne usposobienie chwiejne.

Bank Polski płacił w dniu 23 bm. za:

dolary amerykańskie	8,84—8,85
funty szterlingów	43,06
franki szwajcarskie	170,97
franki francuskie	34,77
marki niemieckie	211,53
guldeny gdańskie	172,16
szylingi austrjackie	125,07
liry włoskie	46,28
korony czeskie	26,28.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Nr. 100. Związek Inwalidów Wojennych Rzlitej Polski — Warszawa, Praga, Łukasińskiego.

B. Skoraczewska. Otworzyć testament można tylko w obecności notarjusza.

R. Laskowska — Rybno. Ochrona lokatorów ustawowo obowiązuje na całym terenie Rzplitej. Komorne za umeblowane pokoje wyznacza się indywidualnie, lecz nie może ono przekraczać 75% czynszu płaconego przez lokatora.

A. Kuligowski. Takiego sprostowania nie podamy.

L. W. Świecie. „Budowniczy“, Lwów. Grodzickich 1/III., lub „Polski Przemysł Budowlany“. Warszawa, Wspólna 7.

Ogłoszenie wyborów do Rady Miejskiej w Bydgoszczy.

Stosownie do rozporządzenia Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej z dnia 12 sierpnia 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 71, poz. 490) i przepisów regulaminu wyborczego z dnia 12 sierpnia 1921 r. (Dz. Urz. Min. b. dz. pr. Nr. 26 poz. 176), oraz rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 30 czerwca 1925 r. (Dz. Urz. Woj. Pozn. Nr. 28 ex 1925) — podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że:

1. Wybory do Rady miejskiej w Bydgoszczy odbędą się **w niedzielę, dnia 6 października 1929 r.** Głosowanie trwać będzie od godz. 9-ej rano do godz. 9-ej wieczór w poniżej wymienionych lokalach wyborczych. W celu ułatwienia głosowania miasto Bydgoszcz podzielone zostało na 53 obwody głosowania.
2. Liczba członków, wybrać się mających do Rady miejskiej, wynosi 60.
3. Wzywa się wyborców do wręczenia w przeciągu dwóch tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, na ręce Komisji wyborczej list kandydatów na członków Rady miejskiej.

Komisja wyborcza urzęduje w Ratuszu, I piętro, pokój nr. 18, codziennie, prócz niedziel, świąt i poniedziałków, od godz. 6-ej do godz. 7-ej wieczór.

W liście kandydatów należy umieścić kandydatów jednego pod drugim, podając imię, nazwisko, dzień i rok urodzenia, zawód i miejsce zamieszkania kandydatów, stawiając przed każdem nazwiskiem numer porządkowy. Lista kandydatów winna być spisana czytelnie w języku polskim, a podpisana przez dwakroć tylu wyborców, ilu się wybiera radnych.

Lista kandydatów zawierać musi conajmniej sześciu kandydatów, a winna zawierać w zasadzie liczbę kandydatów o połowę większą od ilości radnych, których ma się wybrać.

Lista kandydatów zawierać winna tylko nazwiska takich wyborców, którym przysługuje bierne prawo wyborcze (§ 17 ordynacji miejskiej).

Do listy kandydatów należy dołączyć oświadczenie kandydatów na piśmie, że nazwiska ich umieszczono na liście za ich zgodą.

Lista kandydatów może zawierać tylko osoby, władające językiem polskim w słowie i piśmie.

W każdej liście kandydatów jeden z podpisanych wyborców winien być wskazany jako mąż zaufania.

Obwody głosowania.

Obwód głosowania nr. 1 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Batorego, Długa, Farna, Jezuicka, Jatki, Ku Młynom, Kręta, Mostowa, Mennica, Niedźwiedzia, Przyrzecze, Przy Zamczysku, Stary Rynek im. Marszałka Piłsudskiego, Tamka, Trybunalska, Wodna, Zaułek. **Lokal głosowania:** Polska Szkoła Powszechna im. Ks. Piramowicza, Plac Kościeleckich.

Obwód głosowania nr. 2 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicy Gdańskiej od nr. 1—47 a i od nr. 134—167. **Lokal głosowania:** Kasyno Cywilne, ul. Gdańska nr. 160 a.

Obwód głosowania nr. 3 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicy Gdańskiej od nr. 48—75 e i od nr. 100—133. **Lokal głosowania:** Restauracja „Elysium" (Deutsches Haus), ul. Gdańska 134.

Obwód głosowania nr. 4 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Do Magazynów, Dr. Emila Warmińskiego, Gamma, Jagiellońska, Karmelicka, Lubeckiego, Nadbrzeżna, Ogród Jagiełły, Plac Teatralny, Pocztowa. **Lokal głosowania:** Miejska Szkoła Handlowa, ul. Jagiellońska 24.

Obwód głosowania nr. 5 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Artura Grottgera, Bielany, Błonia, Garbary, Kącik, Siemiradzkiego. **Lokal głosowania:** Restauracja p. Majerowicza, ulica Artura Grottgera 1.

Obwód głosowania nr. 6 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Długosza, Jackowskiego, Król. Jadwigi, Naruszewicza. **Lokal głosowania:** Restauracja p. Budzbona, ul. Król. Jadwigi 14.

Obwód głosowania nr. 7 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Łokietka, Rejtana, Unji Lubelskiej, Zygmunta Augusta włącznie z dworcem. **Lokal głosowania:** Katolicki Dom Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta 8.

Obwód głosowania nr. 8 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicy Dworcowej. **Lokal głosowania:** Polska Szkoła Powszechna im. Staszica, ul. Dworcowa 58.

Obwód głosowania nr. 9 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Fredry, Plac Piastowski, Ślusarska, Sobieskiego, Sowińskiego, Warszawska. **Lokal głosowania:** Polska Szkoła Powszechna im. Sienkiewicza, ulica Sowińskiego 4, boczne wejście od południa.

Obwód głosowania nr. 10 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Bocianowo, Plac Kościuszki, Żółkiewskiego. **Lokal głosowania:** Polska Szkoła Powszechna im. Sienkiewicza, ulica Sowińskiego 4, boczne wejście od północy.

Obwód głosowania nr. 11 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Ogrodowa, Racławicka, Rycerska, Świecka, Zaświat, Za Cmentarzami. **Lokal głosowania:** Restauracja p. Andrzejewskiego, ul. Ogrodowa 1.

Obwód głosowania nr. 12 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Lipowa, Sienkiewicza. **Lokal głosowania:** Restauracja przy ul. Jagiellońskiej 71.

Obwód głosowania nr. 13 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Matejki, Śniadeckich. **Lokal głosowania:** Restauracja p. Mellera, Plac Piastowski 2.

Obwód głosowania nr. 14 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Hetmańska, Kaszubska, Szczecińska. **Lokal głosowania:** Restauracja p. Witta, ulica Szczecińska 7.

Obwód głosowania nr. 15 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Kwiatowa, Mazowiecka, Wileńska. **Lokal głosowania:** Polska Szkoła Powszechna Św. Jana, ul. Świętojańska 2.

Obwód głosowania nr. 16 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Chrobrego, Marcinkowskiego, Nad Portem, Petersona, Podolska, Zduny. **Lokal głosowania:** Pryw. Niem. Gimnazjum Męskie, ul. Petersona.

Obwód głosowania nr. 17 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicy Pomorskiej. **Lokal głosowania:** Miejska Straż Pożarna w biurze Taboru Miejskiego, ul. Pomorska 63/64.

Obwód głosowania nr. 18 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Kościuszki, Świętojańska. **Lokal głosowania:** Polska Szkoła Powszechna Św. Jana, ul. Świętojańska 2.

Obwód głosowania nr. 19 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Aleje Mickiewicza, Chodkiewicza, Chocimska, Generała Bema, Ign. Paderewskiego, Niemcewicza, Zamojskiego. **Lokal głosowania:** Restauracja p. Tokarskiej, ulica Chodkiewicza 34.

Obwód głosowania nr. 20 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Cieszkowskiego, 20 Stycznia 20 r., Kołłątaja, Kopernika, Libelta, Plac Kochanowskiego, Słowackiego, Zacisze. **Lokal głosowania:** Żeńskie Katolickie Gimnazjum Humanistyczne, ul. Staszica 8—11.

Obwód głosowania nr. 21 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Adama Asnyka, Aleje Ossolińskich, Gimnazjalna, Jana Kasprowicza, Klasztorna, Konarskiego, Krasińskiego, Ks. Markwarta, Plac Ossolińskich, Plac Wolności, Piotra Skargi, Reymonta, Reja, Sielanka, Staszica, Trzeciego Maja, Wilsona, Wyspiańskiego. **Lokal głosowania:** Miejska Szkoła Wydziałowa męska, ulica Konarskiego 6/7, sala gimnastyczna.

Obwód głosowania nr. 22 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Bernardyńska, Grodzka, Hermana Frankego, Kościelna, Kowalska, Park Wojewódzki, Parkowa, Pawła z Łęczycy, Plac Kościeleckich, Podwale, Rybaki, Św. Florjana, Szpichlerna, Szpitalna, Urocza, Ustronie, Wołyńska, Zbożowy Rynek. **Lokal głosowania:** Szkoła Powszechna im. Ks. Piramowicza, ul. Bernardyńska 12.

Obwód głosowania nr. 23 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Kujawska, Lwowska. **Lokal głosowania:** Restauracja p. Piątkowskiego, ulica Toruńska 184.

Obwód głosowania nr. 24 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Babia Wieś, Pohulanka, Toruńska od nr. 1—40 i od nr. 111—189. **Lokal głosowania:** Strzelnica, ul. Toruńska 175.

Obwód głosowania nr. 25 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Henryka Dietza, Sieroca, Wiatrakowa. **Lokal głosowania:** Restauracja p. Chrapkowskiego, Lenartowicza 3.

Obwód głosowania nr. 26 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Bramka, Jana Kazimierza, Krótka, Melchiora Wierzbickiego, Nowy Rynek, Pod Blankami, Podgórna, Przesmyk, Terasy, Wąska, Wały Jagiellońskie, Wełniany Rynek. **Lokal głosowania:** Hotel Francuski p. Romancewicza, ul. Podgórna.

Obwód głosowania nr. 27 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Chwytowo, Grudziądzka, Poznańska. **Lokal głosowania:** Państw. Szkoła Przemysłowo-Dokształcająca, ul. Chwytowo 12.

Obwód głosowania nr. 28 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Dolina, Kordeckiego, Mazurska, Plac Poznański, Seminaryjna, Stroma. **Lokal głosowania:** Kasyno Robotnicze, ul. Dolina 2.

Obwód głosowania nr. 29 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Adama Czartoryskiego, Św. Trójcy, Śluza II., Śluza III., Wojewódzka. **Lokal głosowania:** Polska Szkoła Powszechna Św. Trójcy, ul. Kordeckiego 34.

Obwód głosowania nr. 30 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Grodziska, Leszczyńskiego, Nowodworska. **Lokal głosowania:** Polska Szkoła Powszechna przy ul. Nowodworskiej 48.

Obwód głosowania nr. 31 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Dr. Potockiego, Filarecka, Gnieźnieńska, Gołębia, Piotrkowska, Piękna, Strzelecka, Szubińska, Wzgórze Dąbrowskiego. **Lokal głosowania:** Polska Szkoła Powszechna im. Dąbrowskiego, ul. Dąbrowskiego 6.

Obwód głosowania nr. 32 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Biedaszkowo i folwark, Grobla, Ks. Skorupki, Kossaka, Lotnisko, Żuławy. **Lokal głosowania:** Polska Szkoła Powszechna im. Leszczyńskiego, ul. Leszczyńskiego 21.

Obwód głosowania nr. 33 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Dąbrowskiego, Nowa, Orła. **Lokal głosowania:** Polska Szkoła Powszechna im. Dąbrowskiego, ul. Dąbrowskiego 6.

Obwód głosowania nr. 34 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Konopna, Niegolewskiego, Ugory. **Lokal głosowania:** Polska Szkoła Powszechna przy ul. Nowodworskiej 48.

Obwód głosowania nr. 35 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Bielicka, Brzozowa, Bielice Nowe i folwark, Czackiego, Chołoniewskiego, Halicka, Inowrocławska, Jesionowa, Konopnickiej, Lenartowicza. **Lokal głosowania:** Polska Szkoła Powszechna im. Leszczyńskiego, ul. Leszczyńskiego 21.

Obwód głosowania nr. 36 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Grunwaldzka od nr. 1—25 i od nr. 122—152, Graniczna. **Lokal głosowania:** Polska Szkoła Powszechna przy ul. Nowogrodzkiej 3.

Obwód głosowania nr. 37 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Jasna, Śląska, Wrocławska. **Lokal głosowania:** Restauracja p. Kleinerta, ul. Wrocławska 5.

Obwód głosowania nr. 38 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Chełmińska, Czarna Droga, Kanałowa, Kraszewskiego, Młyńska, Nadrzeczna, Nowogrodzka, Plac Petersona, Przemyska, Ścieżka, Stara Szkolna. **Lokal głosowania:** Szkoła Powszechna przy ul. Nowogrodzkiej 4.

Obwód głosowania nr. 39 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Nakielska od nr. 1—64 i od nr 108—128, Śluza IV., Śluza V., Śluza Kwiatowa. **Lokal głosowania:** Polska Szkoła Powszechna im Marcinkowskiego przy ul. Nakielskiej 6.

Obwód głosowania nr. 40 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Chłopickiego, Stefana Czarneckiego, Ułańska, Wincentego Pola. **Lokal głosowania:** Restauracja p. Kaubego, IV. Śluza.

Obwód głosowania nr. 41 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Lubelska, Malborska, Różana. **Lokal głosowania:** Polska Szkoła Powszechna przy ul. Nakielskiej 6, wejście z ulicy Malborskiej 16/17.

Obwód głosowania nr. 42 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Blumwego, Jary, Miedza, Na Wzgórzu, Stawowa, Wysoka. **Lokal głosowania:** Restauracja p. Stoeckmanna, ul. Nakielska 25, wejście boczne.

Obwód głosowania nr. 43 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Botaniczna, Inflantska, Krzywa, Leszczyna, Nakielska od nr. 65—107, Osada, Pagórek, Pijarów, Śluza VI., Trentowskiego. **Lokal głosowania:** Polska Szkoła Powszechna, Wilczak, ul. Nakielska 82.

Obwód głosowania nr. 44 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Bronikowskiego, Nad Kanałem, Elbląska, Mińska, Grunwaldzka od nr. 26—45 a i od nr. 83—121. **Lokal głosowania:** Polska Szkoła Powszechna, Czyżkówko, ul. Grunwaldzka.

Obwód głosowania nr. 45 obejmuje wyborców, zamieszkał. przy ulicach: Chmurna, Chojnicka, Flisacka, Łącznik, Grunwaldzka od nr. 46—82, Koronowska, Przejazd, Siedlecka, Wyrzyska. **Lokal głosowania:** Stara Szkoła Powszechna, Czyżkówko, ul. Grunwaldzka.

Obwód głosowania nr. 46 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Barska, Błotna, Czerska, Kąpielowa, Kolejarska, Ludwikowo, Niecała, Obozowa, Okrężna, Piaski, Półwiejska, Saperów, Średnia, Starogardzka, Szamarzewskiego, Smukalska, Zakątek, Zamknięta. **Lokal głosowania:** Polska Szkoła Powszechna, Jachcice, ul. Saperów 25.

Obwód głosowania nr. 47 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Adolfa Kolwitza, Bartosza Głowackiego, Cicha, Ciemna, Dwernickiego (Baraki), Jastrzębia, Kaliska, Kilińskiego, Kozietulskiego, Leśna, Litewska, Małachowskiego, Płocka, Poniatowskiego, Wawrzyniaka. **Lokal głosowania:** Polska Szkoła Powszechna, Bielawy, ul. Senatorska 79.

Obwód głosowania nr. 48 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Gdańska od nr. 76—99, Na Groby, Pułaskiego, Senatorska, Stepowa. **Lokal głosowania:** Polska Szkoła Powszechna, Bielawy, ulica Senatorska 79.

Obwód głosowania nr. 49 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Chopina, Gajowa, Krakowska, Moniuszki, Promenada, Pestalozziego, Plac Sportowy, Sportowa, Tor kolejowy, Wesoła, Żmudzka. **Lokal głosowania:** Polska Szkoła Powszechna, Bartodzieje Wielkie, ul. Fordońska 3.

Obwód głosowania nr. 50 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Bałtycka, Boczna, Cegielniana, Dworzec-Kapuściska Małe, Fabryczna, Fordońska od nr. 1—9 i od nr. 58—77, Gdyńska, Harcerska, Inwalidów, Kijowska, Kamienna, Łęczycka, Mała, Polanka, Sporna, Szajnocha, Żabia. **Lokal głosowania:** Polska Szkoła Powszechna, Kapuściska Małe, ulica Fordońska 54 .

Obwód głosowania nr. 51 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Cmentarna, Daleka, Droga Prywatna, Do Rakarni, Glinki, Koźmiana, Karpacka, Leśnictwo, Łucka, Myśliwska, Polna, Podleśna, Rupienica, Sieradzka, Sokoła, Tucholska, Ziemska. **Lokal głosowania:** Polska Szkoła Powszechna, Rupienica, Karpacka 22/23.

Obwód głosowania nr. 52 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Bełzka, Częstochowska, Dąbrowa, Ku Wiatrakom, Łomżyńska, Marynarska, Mogiły, Niziny, Ogrody, Ruska, Sandomierska, Solna, Smętna, Spokojna, Toruńska od nr. 41—60, Ujejskiego, Wyżyny, Żupy. **Lokal głosowania:** Polska Szkoła Powszechna, Bartodzieje Małe, ul. Bełzka 1.

Obwód głosowania nr. 53 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Budowlana, Fordońska od nr. 10—57, Hutnicza, Kapliczna, Kielecka, Łowicka, Mokra, Objazdowa, Pańska, Prosta, Powstańców Wielkopolskich, Przemysłowa, Dworzec-Kapuściska Dolne, Rolna, Równa, Sadowa, Spadzista, Suczyńska, Smoleńska, Toruńska od nr. 61—110, Witebska, Weteranów, Wiślana, Włościańska, Zawiśle (Kempa Zamkowa). **Lokal głosowania:** Polska Szkoła Powszechna, Kapuściska Dolne, ulica Fordońska 36.

Każdy wyborca głosuje w tym obwodzie, w którym mieszkał dnia 10 czerwca 1929 r. 22468

Bydgoszcz, dnia 23 sierpnia 1929 r.

Komisja Wyborcza.

Przewodniczący: Michał Celewicz, adwokat.

Mężowie zaufania: Jan Przybylski, Konst. Sokołowski, Narcyz Weimann, Maksym. Wolski.

Pierwszemu Dyktatorowi Powstania z 1864 r.

Odsłonięcie pomnika Romualda Traugutta w Ciechocinku.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego).

W niedzielę, 18 bm. odbyła się w Ciechocinku wspaniała uroczystość odsłonięcia pomnika Romualda Traugutta, dyktatora powstania polskiego w r. 1864. O godzinie 11 rano w kościele parafjalnym odprawione zostało nabożeństwo, celebrowane przez J. E. ks. biskupa Radońskiego, pasterza diecezji kujawsko-kaliskiej, w którem to nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i społecznych, liczne stowarzyszenia ze sztandarami oraz tłumy publiczności.

Po nabożeństwie nastąpił pochód towarzystw i związków ze sztandarami i orkiestrą z kościoła pod pomnik **Traugutta**, gdzie się też zgromadziły liczne rzesze publiczności. Tuż pod pomnikiem zajęli miejsca dostojni goście, wśród których obecni byli: córka Traugutta p. A. Juszkiewiczowa, J. E. ks. biskup Radoński, przedstawiciel Rządu, wojewoda warszawski p. Twardo; przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wojskowych generał p. Jacynik; przedstawiciel Departamentu Służby Zdrowia, dyrektor p. dr. Adamski; przedstawiciel Ministerstwa Oświaty p. radca Sawicki; przedstawiciel D. O. K. VIII. Toruń, p. pułkownik Bończakowski, oraz przedstawiciel Kuratorjum Szkolnego, wizytator p. dr. Zawadzki. Dalej obecni byli: p. generał Ruppert, główny komendant policji państwowej p. pułkownik Maliszewski, inspektor policji państwowej p. Donatowski, starosta nieszawski p. inż. Wasiak, cały Komitet Budowy Pomnika z p. docentem dr. Lorentowiczem na czele, zarząd zakładu zdrojowego, lekarze, przedstawiciele miejscowego Magistratu i inni. Obecnym był również weteran powstania 1864 r., p. Mickiewicz.

Po odegraniu chorału przez orkiestrę 61 p. p. pod batutą kapelmistrza p. por. Dawidowicza, przemówił przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika, docent dr. **L. Lorentowicz**, zaznaczając, że zadanie komitetu z tą chwilą zostało już ukończone, a pomnik przekazuje się opiece zarządu zdrojowego, i prosił p. wojewodę Twardo o odsłonięcie pomnika.

Pan wojewoda wygłosił piękną przemowę, w której scharakteryzował świetlaną postać wielkiego Polaka, bohatera-męczennika, ostatniego dyktatora, **Romualda Traugutta**, którego krew męczeńska stała się posiewem dla przyszłych pokoleń; poczem dokonał odsłonięcia pomnika, przy odegraniu przez orkiestrę Hymnu Narodowego. J. E. ks. biskup Radoński poświęcił pomnik, a następnie w podniosłych słowach oddał cześć św. pamięci wielkiego i ofiarnego męża, którego duch po wieczne czasy żyć winien wśród potomności polskiej, jako świetlany przykład prawego katolika i wielkiego Polaka.

Dalej przemawiali jeszcze: starosta nieszawski, p. inż. **Wasiak**, przedstawiciel zakładu zdrojowego p. **dr. Ciągliński** i p. Olchowicz. Akt erekcyjny odczytał miejscowy burmistrz **p. Koperkiewicz.**

Po skończonej uroczystości, która wywarła na obecnych głębokie wrażenie, nastąpiła defilada oddziałów oraz składanie wieńców. W defiladzie wzięły udział towarzystwa miejscowych i okolicznych straży pożarnych z orkiestrami i sztandarami na czele, miejscowe oddziały „Strzelca", delegacje włościan 13 gmin powiatu nieszawskiego, młodzież Kółek Rolniczych, Sokoli okręgu nieszawskiego itd. Defiladę odebrał p. generał Jacynik w otoczeniu przedstawicieli władz.

Pomnik wykuty jest z granitu, 6 metrów wysoki, z popiersiem dyktatora w pośrodku i ma napis z jednej strony: „**Romuald Traugut 1826—1864**", z drugiej zaś słowa: „**Pomnik ten wyciosano z kamienia, stanowiącego cząstkę zniweczonego dziś soboru na Placu Saskim w Warszawie. Oby wymowa tych przemian po wieczne czasy świadczyła, że wiara w wolność i za wolność męczeństwo jest czemś po stokroć trwalszem od granitu i przemocy, których monumentem miał być z Placu Saskiego sobór, szczytami kopuł swych, patrzący na stoki cytadeli, gdzie za Ojczyznę z apostolską radością umierali Traugut i towarzysze — Jeziorański, Krajewski, Toczyski i Żuliński 5. VIII. 1864**".

Pomnik powstał z dobrowolnych ofiar kuracjuszów, tudzież dzięki bardzo wydatnej pomocy Zakładu Zdrojowego, Komisji Zdrojowej i Magistratu; granit z b. soboru ofiarował komitetowi prezydent m. Warszawy p. Słomiński; projektował pomnik arch. inż. p. **Pallado.** Pomnik stanął na pięknym skwerze przy ulicy Słońskiej i robi rzeczywiście imponujące wrażenie. Ciechocinek może być dumnym ze swego dzieła; jest to bowiem pierwszy pomnik wielkiego dyktatora, zbudowany w Ciechocinku.

Z okazji odsłonięcia pomnika odbyły się w parku zdrojowym dożynki, urządzone przez włościan powiatu nieszawskiego, w pięknych strojach kujawskich, oraz przedstawienie teatralne sztuki Anczyca „**Kościuszko pod Racławicami**". Przedstawienie odbyło się pod gołem niebem na placu między tężniami i wypadło bardzo dobrze. Sceny batalistyczne były doskonale wyzyskane, z udziałem licznych rzesz statystów i robiły duże wrażenie. Przedstawienie urządzone było przez objazdowy „Teatr Wielkopolski", pod dyrekcją p. **Brzeskiego.** Wieczorem, na zakończenie uroczystości, odbyła się w czytelni zdrojowej akademja młodzieży uniwersyteckiej.

Dodać jeszcze należy, że w przeddzień odsłonięcia pomnika odbyła się w czytelni zdrojowej uroczysta akademja z udziałem p. prof. **Wacława Tokarza,** który wygłosił piękny i wielce interesujący referat **o Romualdzie Traugucie.**

ZE SPORTU.

Trójmecz lekkoatletyczny.

Mało ogółowi znane, że wytrwale i owocnie pracujące S. M. P. „Orzeł" w Czyżkówku, urządza w nadchodzącą **niedzielę trójmecz lekkoatletyczny** z udziałem „Gwiazdy", Białych Orląt i Orła. Jak z listy zgłoszonych zawodników wynika, należy się spodziewać pięknych wyników. Zbiórka zawodników o godz. 3 po południu przy kościele. Początek zawodów o godzinie 4. O poparcie tej imprezy przez szan. obywatelstwo uprasza zarząd.

Z życia towarzystw.

Gimnazjum żeńskie humanistyczne dr. M. Wagnera. Wszystkich rodziców, mających dzieci w gimnazjum dr. Wagnera zapraszam niniejszem, jako przewodnicząca Komitetu Rodzicielskiego, na zebranie w bardzo ważnych sprawach szkoły celem sprawozdania z pomyślnej akcji komitetu, które odbędzie się w **niedzielę** 25. bm. o godz. 6 wiecz. w zakładzie przy ul. Paderewskiego 19.

Generałowa Radwiłłowiczowa.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Bilety zniżkowe na operetkę „Sybila" wystawianą w poniedziałek, odebrać można w sekretarjacie Koła ul. Dworcowa 69 I. p. od godz. 19. Tam można otrzymać zaproszenie na zabawę, odbyć się mającą dnia 31. bm. w Strzelnicy.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w środę 28. bm. o godz. 8 wiecz. w sali p. Mellera. Wykład p. dr. Frąckiewicza.

„Dzwon". Zaproszenie na zabawę, która odbędzie się w sobotę, 31. bm. odebrać można w czwartek na lekcji.

Sokół V. Okole - Wilczak. Dziś trening na boisku na Wilczaku.

Klub Sportowy szkoła zapaśnicza. Dziś, w piątek o godz. 7,30 wiecz. trening.

Kat. Tow. Robotników Polskich parafji św. Trójcy. Zebranie miesięczne w niedzielę, 25. bm. o godz. 4,30 w Domu Katolickim.

Sokoli okręgu V. Treningi na zawody strzeleckie P. W. dla druhów odbędą się w niedzielę dnia 25. bm. o godz. 14 na strzelnicy wojsk. Dla druhen odbędą się treningi w hali gimnastycznej 62 p. p. wejście z ul. Sowińskiego w dniach 28 i 29 bm. i 4—5 września br. od godziny 18—20.

„Lutnia". Dziś lekcja śpiewu o godz. 8 w. Z powodu niedzielnego występu komplet konieczny.

Tow. Powst. i Wojaków „Macierz". Zbiórka w strzelnicy w niedzielę, dnia 25. bm. o g. 14. O liczny udział prosi zarząd.

O. P. N. „Gwiazda". Zbiórka informacyjna w sobotę, 24. bm. o godz. 19,30 w salce przy kościele św. Trójcy.

O. P. N. „Sokół". Dziś o godz. 8,30 zebranie miesięczne u drh. Bosiackiego.

K. S. „Polonja" oddz. młodzieży i sekcji lekkoatlet. Dnia 23. bm. o g. 20 schadzka informacyjna w sprawie niedzielnych zawodów oraz zawodów P. W. w szkole wydziałowej dla chłopców, ul. Konarskiego 7.

S. M. P. „Naprzód". Zebranie plenarne z ważnym porządkiem obrad odbędzie się we wtorek, o godz. 19,30 w salce parafjalnej.

Sokół IV. Bielawy. Strzelanie z wiatrówek do 2 września w restauracji p. Bosiackiego, Gdańska 90. Przeznaczono 6 nagród i 2 premje które wystawione są w oknie fryzjera p. Kobusińskiego, Gdańska 75.

W poniedziałek 26 bm. o g. 19,30 zebranie grona technicznego w lokalu p. Bosiackiego.

W niedzielę 25. bm. ostre strzelanie na strzelnicy garnizonowej. Zbiórka o godz. 13,30 przy dworcu towarowym.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie filji rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. w Żninie odbędzie się **w niedzielę** 25 bm. o godz. 11,30 w lokalu p. Rucińskiego w Żninie.

Zebranie filji komunalnej odbędzie się **w piątek** dnia 23 sierpnia br. o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu p. Wysockiego, ul. Jagiellońska naprzeciw Gazowni Miejskiej.

Konferencja zarządów filijnych i mężów zaufania Ch. Z. Z. odbędzie się **w sobotę** dn. 24 sierpnia br. o godzinie 6-tej w lokalu p. Błocha, ul. Jana Kazimierza (naprzeciw Sądu Okr.)

Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczny udział. Uprasza się także o zabranie z sobą książek członkowskich.

POLECENIA

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. 16081

Fotografja
legitymacyjna 1 zł poleca „Wiol“ Sienkiewicza 44. 12000

Maszyny
do szycia „Westfalja“ poleca na spłaty od 385 zł. Grunwaldzka 146. (22380

Krawcowa
z dobrym krojem poleca się poza dom. Zgłosz. do Dziennika Bydgoskiego pod „Krój“. 22177

Krawcowa
szyje dobrze i tanio, poszukuje zamówienia poza dom. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 12029

Wózki dziecięce
wózki lalkowe, rowerki, drezynki poleca fabryka wózków dziecięcych „Sport“ ul. 3 Maja 19, tel. nr. 7. Wykonujemy wszelkie reperacje. (22488

Garderoba damska.
Sukienki niebieskie szkolne, ubranka chłopięce wykonuje się na miarę prędko, gustownie i tanio. Ida Stein, Grunwaldzka 134. 22465

Farbowanie
włosów, rzęs, brwi oraz utlenienie, ondulacja, manicure, strzyżenie a la garson. Salon fryzjerski, Zbożowy Rynek 5. (22476

SPRZEDAŻE

Majątek
800 mórg od niemca, ziemia pszenna, budynki bardzo dobre, żywy i martwy inwentarz nadkompletny, cena 550,000 zł., wpłata 250 — 300,000 zł. poleca Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. 22456

Majątek
1400 mórg od Niemca, I klasy, objekt z pełnem żniwem i inwentarzem, cena 800 tys. zł, wpłata 400 tys. zł natychmiast na sprzedaż Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (22458

Majątek (22457
320 mórg od Niemca, ziemia pszenno - buraczana, budynki oraz dom mieszkalny I. klasy, żywy i martwy inwentarz nadkompletny jest natychmiast do zamiany na dom w Bydgoszczy, wartości do 200 tys. zł. Bliższych informacji udzieli Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698.

200 majątków
ziemskich, osobiście zbadanych w Poznańskiem i na Pomorzu, przeważnie z rąk niemieckich w pierwszorzędnej kulturze natychmiast pod korzystnemi warunkami do oddania. Bliższych informacji udzieli Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (22459

Resztówka
150 mórg, ziemia pszenno-buraczana, budynki gospodarcze komornicze oraz dom mieszkalny I kl., żywy i martwy inwentarz kompletny cena 100.000 zł, wpłata 60.000 zł. Bliższych informacji udzieli Westfalewski, Dworcowa 17, tel. 698. 22460

Willę
nowszą, z zabudowaniem gospodarczem, przytem 5 mórg ogrodnictwa, 23 mrg. pszennej ziemi, wielka wieś, stacja kolejowa, wydzierżawię. Zgłosz. biuro „Pogoń“, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Baczność!
Z powodu nieporozumień familijnych sprzedam natychmiast resztówkę 45 mórg buraczanej ziemi w powiecie toruńskim wraz z żywym i martwym inwentarzem i pełnemi żniwami. Wpłata podług ugody byle natychmiast. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „L. A. 27,000“. (22438

Majątek
1650 mórg, od Niemca, ziemia pszenno-buraczana, budynki gospodarcze, komornicze oraz dom mieszkalny I kl., żywy i martwy inwentarz nadkompletny, cena 1.200.000 zł, wpłata 500.000 zł, bliższych informacji udzieli Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. 22461

Sprzedam
dom z ogrodem o obszernych zabudowaniach w podwórzu w Poznańskiem w rynku, w tem zaprowadzony skład rowerów. Przy objęciu cały wolny. Cena 19.500 zł, wpłata 12 do 14.000 zł. Oferty Stanisław Szeller, Zaniemyśl, pow. Środa, Rynek nr. 46. 22508

Dom
parterowy, 4 pokoje i kuchnia, interes kolonjalny, towary krótkie, tytonie galanterja, magiel, kiszarnia kapusty, ogórków, kompletne maszyny i urządzenie. Posiadłość położona w bardzo ruchliwej dzielnicy miasta zaraz sprzedam z powodu innego przedsiębiorstwa dochód miesięczny ca 770 zł. Cena 25 tys. zł. Zgł. ulica Zygmunta Augusta 19, gosp. lub do Dz. Bydg. pod „N. N.“ (22484

Sprzedam
dom w dobrym stanie i 2 morgi ogrodu, 3 klm. od tramwaju w mieście Bydgoszczy. Prądy, Nakielska 60. 22428

Skład kolonjalny
w centrum Mogilna z powodu choroby korzystnie sprzedam. — Mieszkanie, urządzenie, towar. Skowrońska, Mogilno, Jagiełły 9. (22436

Gościniec
z wyszynkiem, kolon., salą, ogród koncertowy, duża wieś, bez konkurencji, wpłaty 17.000 zł, lub wydzierżawię za 150 zł miesięcznie. Zgł. biuro „Pogoń“, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Sklep
kolonjalno-spożywczy dobrze prosperujący z mieszkaniem okazyjnie natychmiast na sprzedaż. — Wł. Perlicki, Gdynia-Chylonja, szosa Gdańska koło elektrowni. (22395

Zakład
fotograficzny wydzierżawię, przy głównej ulicy. Michnowski, Brodnica (Pomorze). (22444

Skład
z kompl. urządzeniem, 3 pokojowem mieszkaniem, z wszelkiemi wygodami w centrum Grudziądza sprzedam zaraz. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „3753“ Grudziądz. 22284

Oberża (22445
pierwszorzędna, do tego 40 mórg pszennej ziemi, kościół, szkoła, stacja w miejscu, inwentarz żywy i martwy kompletny. — Cena 30,000 zł, reszta na dłuższe lata i wiele innych majątków na sprzedaż. — Kolańczyk, Buszkowo.

Szafę
żelazną i biurko stare tanio sprzedam, ul. Śniadeckich 45 w podwórzu. 12023

Husvarna
motocykl 2 cylindrowy 600 ccm z światłem Boscha korzystnie na sprzedaż. Bunn i Łabicki, Bydgoszcz Gdańska 68. 12026

Dwa
garnitury parowe młocarnie, jedna 60 cali, druga 66 cali, gruntownie wyremontowane i jedna lokomobila 8 konna zaraz na sprzedaż. Przybylski, Szubin. (12017

Wanna
kąpielowa cynkowa na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 12028

Kasa
registracyjna, bardzo dobrze utrzymana, tanio na sprzedaż. Poznańska 1, restauracja. (22017

Motor
benzynowy 8 konny gotowy do młocki tanio na sprzedaż. Przybylski, Szubin. (12017

Kręglarze.
Sprzedam kręgle i 6 kul z drzewa ameryk. (Pockholz). G. Rollauer, Gdańska 160 a. (22498

2 motocykle
sprzedam tanio. Dąbrowski Toruń, Mickiewicza nr. 83. 22493

Ford
limuzyna 1927, dobrze utrzymany, nowe opony, gotowy do jazdy na sprzedaż u firmy Stanisław Nowak, Keynia. (22338

Kasę rejestracyjną
„National“ okazyjnie sprzeda Skóra i Ska, Bydgoszcz, ul. Gdańska 163. 22455

Maszyny
do plisowania tanio sprzedam. Poznań, Wierzbięcice 17, III piętro front lewo. (22507

Maszynę
do szycia, gabinetową zabezcen sprzedam. Gdańska 97 a, III ptr. prawo. 22378

Bufet
i kredens nowy tanio i na raty sprzeda stolarnia ul. Pomorska 40. 22295

Piesek
młody, suczka pinczerek na sprzedaż, ul. Babia Wieś 4d, I ptr. prawo. (22432

Pompa
gruntowa na sprzedaż, ul. Leszczyńskiego 6. (22443

4 nadliczbowe
konie, coś dla rolników, sprzeda Browar Bydgoski, Ustronie 6. (22482

KUPNA

Kupię
okazyjnie futro karakuly tylko w dobrym stanie, na figurę 44. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Okazyjnie“. 12002

LEKCJE

Szukam
lekcyj angielskiego. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Szukam“. 22429

POSADY WOLNE

100 panów
lub pań znajdą zajęcie. Zgł. osobiste ul. Grunwaldzka 116 w podwórzu. 22447

Poszukuję
od 1./9. 29. pierwszorzędnego cukiernika, samodzielnego w ciastach, czekoladzie i twardych cukierkach, przy wolnym stole i mieszkaniu. Oferty z podaniem pensji miesięcznej i świadectwem zgłaszać B. Trojanowski wytwórnia cukrów i czekolady Chojnice. 21847

Poszukuję
zaraz młodego czeladnika piekarskiego. P. Matena, Kruszwica. (22406

Stolarzy
wyuczonych i uczni poszukuje zaraz J. Łochocki, mistrz stolarski, Łobrzenica. (22473

Poszukuję
zaraz pomocnika siodlarskiego, reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę, gdzie posada jest stała. Wilamowski, mistrz siodlarski, Jabłonowo. (22352

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Kessin, Grunwaldzka 7. 22365

Do
mego składu kolonjalnego, żelaza, materjałów budowlanych i restauracji poszukuję od 1. X. 1929 pracowitego, uczciwego i trzeźwego pomocnika, znającego język polski jako też niem., taksamo poszukiwany natychmiast uczeń z rzetelnej rodziny. A. Krause, Puck, Hotel Kaszubski. (22453

Pomocnika (22248
fryzjerskiego poszukuje zaraz Borecki, Margonin.

Cieśla
z narzędziami potrzebny. Kujawska 7. 12041

Poszukuje
się od 5-go 9. młodszego dzielnego pomocnika fryzjerskiego. Paweł Klinger, fryzjer, Tuchola, Wałowa nr. 5. (12038

Stolarz
potrzebny zaraz. Kościuszki 6. 22479

Szofer
z dłuższą praktyką, samodzielny mechanik, z dobremi świadectwami potrzebny od 1 września do nowego systemu Forda. Dr. Kryn, Kruszwica. (22491

Poszukuję
zaraz chłopaka 14—15-letniego do paszenia krów, władającego językiem niemieckim. Zgł. w sobotę pomiędzy 12—1 w południe w firmie K. Kujawski, Plac Poznański. 22053

2 uczni
piekarskich poszukuje zaraz Piekarnia Parowa, Pomorska 39. 22455

Uczeń
z lepszej rodziny pragnie się wyuczyć piek. i cukier. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „M. Z.“ (12020

Inteligentny
uczeń potrzebny zaraz. Matthes, fabryka mebli, Garbary 20. 22467

Stenotypistka
biegła w języku polskim i niemieckim potrzebna na czas przejściowy. Zgł. osobiste w sobotę pomiędzy 6—8 wieczorem. Dworkowski-Film, Bydgoszcz, Gdańska 165. Wchód przez podwórze. (22502

Wychowaczyni
potrzebna do 2 chłopców w wieku 8 i 10 lat. Zgł. wraz z kopjami świadectw oraz podaniem warunków proszę złożyć do Dzien. Bydg. pod „M. S. J.“ 22341

Nauczycielka
Wielkopolanka, młoda, muzykalna, potrzebna od 15. IX. lub 1. X. do 9 letniej dziewczynki. Zgł. z dołączeniem fotografji przyjmuje Anna Szymanowa, Karolewo, p. Kotomierz, powiat Bydgoszcz. (22416

Kucharka
która była samodzielna w większych zakładach restauracyjnych, potrzebna zaraz lub od 1 września. Zgłosz. z podaniem pretensji do ogrodu i restauracji Kocerki, Św. Trójcy 8—9. (22433

Poszukuję
panienkę lub przyuczoną uczennicę do składu obuwia. Of. pod „Obuwia S.“ do Dz. Bydg. 22481

Fryzjerka
młodsza zaraz potrzebna. Gdańska 65. (22496

Starsza
panienka do składu zaraz potrzebna. Adres wskaże Dz. Bydg. (22480

Podręczne
do płaszczy damskich zaraz potrzebne. Łokietka nr. 29, part. pr. (22470

Gospodyni kucharka
w średnim wieku, pracowita, uczciwa i czysta, potrzebna zaraz do samotnego pana. Zgłosz. z odpisami świadectw, podaniem pretensji i dołączeniem fotografji, którą się zwraca, pod „nr. 678“ do filji Dz. Bydg. (11984

Poszukuję
nauczycielki z francuskim na wyjazd. Róg Markwarta i Kasprowicza. 12039

Fotografistka
potrzebna zaraz lub później. Of. pod „Z. 100“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 12030

Poszukuję
inteligentną panią do garderoby. Posada stała. Kaucja wymagana od 500—1000 zł. Of. z fotografją do Dz. Bydg. pod „S. L“. (22471

Służąca
umiejąca gotować do wszelkich prac domowych potrzebna na 1 września. Zgł. Sienkiewicza 57, skład kolonjalny. 12025

2 służące
dobre mogą się zgłosić do prywatnej i kuchni restauracyjnej. Zgłosz. restauracja hotel Lengning. (11688

Służąca
która dobrze samodzielnie gotuje, z dobremi poleceniami potrzebna od 1. 9. br. Budzińska, Jagiellońska 65—66. (12489

Potrzebna
zaraz zdolna podręczna do sukien miarowych. Ewa Szwarc, Podgórna 1. 22454

Uczennice
z zamożnych domów przyjmę pod troskliwą opiekę. Jagiellońska 23, I piętro. (12027

POSADY POSZUKUJĄ

Kucharz
młodszy samodzielny poszukuje posady tylko do pierwszorzędnego interesu. Zgł. do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Kucharz“. 22302

Przyjmę
miejsce zarządzającej w bardzo inteligentnym domu, możliwie u samotnej osoby. Świadectwa pierwszorzędne Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „12“. (12036

18 letnia panienka
przystojna, muzykalna z ukończonem gimnazjum typu licealnego poszukuje posady nauczycielki na majątku lub w biurze. — Oferty do Dz. Bydg. pod „18 lat“. (22472

Bufetowy
dzielny fachowiec z długoletnią praktyką, w wieku 29 lat, kawaler, poszukuje posady za kaucję 3.000 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „G. G.“ (22434

DZIERŻAWY

Poszukuję
zaraz dzierżawy hotelu z restauracją lub cukierni, kawiarni w większem mieście. Oferty z podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „H. B. 134“. 22396

Skład
z mieszkaniem nadający się na bławaty poszukuje B. Wiśniewski, Mroczno pow. Lubawa. (22353

Dzierżawy
1000 mórg pszennej ziemi kompletne inwentarze wraz z zbiorami 100.000, 108 mórg 15.000, 100 mórg 10.000. Wielki wybór dzierżaw, majątków, składów restauracyj i młynów poleca korzystnie do kupna i dzierżawienia „Merkury“ - Szkodlarski, Dworcowa 53. (12033

Skład (22437
w Chełmnie dla rzemieślnika za rocznym czynszem 400 zł zaraz do wynajęcia. Zenobja Wyrazek, Chełmno, ul. Rycerska 24.

Ubikację (22311
nadającą się na składnicę lub warsztat wydzierżawię. Gdańska 159, portjer.

Do wydzierżawienia
3 ubikacje po 200 qm. nadają się na fabrykę i spichrze w całości lub oddzielnie. Bliższe informacje T. Bytomski, Dworcowa 15 a. (22487

Potrzebny
natychmiast skład kolonjalny lub cukierniczy oraz przyległe 3 pokoje z kuchnią w centrum miasta przy ruchliwej ulicy. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „11981“. (11981

Ogrodnictwo
3 mg. w pełnym biegu do oddzierżawienia. Wiad. Koronowska 25. 22497

Skład
z jednym pokojem do odstąpienia. Pomorska 8 a. Skład. (11985

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkania 1 pokój, płacę czynsz z góry podług ugody. Of. do Dz. Bydg. pod „E. K.“ 22430

Mieszkanie
4 pokojowe komfortowe umebl. łazienka, radjo, kompletne sprzedam. Kościuszki, I ptr. prawo. 12032

Mieszkanie (22442
dwa pokoje i kuchnia do wynajęcia. Gołębia 35.

POKOJE

Stancja
dobrze polecona dla uczennic szkolnych, troskliwa opieka, dobre odżywianie, fortepian. Świętojańska 13, ptr. 20980

Stancja
dla młodzieży szkolnej, nadzór w lekcjach zapewniony. Adr. ul. Chrobrego 18, III piętro lewo. 11994

Stancja
dla uczni szkolnych z całem utrzymaniem i troskliwą opieką. Gdańska nr. 75e, parter lewo. 22384

Stancja
dla uczni dobrze polecona. 3 Maja 16, II ptr. lewo. 11848

Stancja
pierwszorzędna dla uczni lub uczennic, odżywianie doskonałe, opieka prawdziwie macierzyńska, ul. Świętojańska 22, I piętro lewo. 22464

Pokój umebl.
z osobnem wejściem poszukuję od 1. IX. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Pokój“. (12042

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Szczecińska 10, II piętro prawo. 12024

Pokój
umeblowany panu odnajmę. Poznańska 15, II pr. (22235

Pokój
z utrzymaniem dla dwuch młodszych studentów. Długa 62, II ptr. (22450

Pokój (22475
umebl. do wynajęcia. — Łokietka 17, parter prawo.

Pokój
umebl. do wynajęcia. Długosza 14, parter prawo. 22466

Pokój
dla 2 uczni z całkowitem utrzymaniem tanio do oddania. Kujawska 7. (12040

Pokój
umebl. do wynajęcia. Lipowa 3, I ptr. prawo. 12037

Pokój
do wynajęcia. Kordeckiego 14, I piętro pr. (22439

Nauczycielka
gimn. poszukuje pokoju ew. z utrzymaniem blisko ul. Staszyca od 1. IX. 1929. Oferty pod „E. S. Z.“ do filji Dz. Bydg. (12018

RÓŻNE

Za pożyczkę
do 2.000 zł, dam gramofon z płytami i dobry procent. Of. pod „Gramofon“ do Dz. Bydg. 22379

Kto
pożyczy do 1500 zł.? Dam w procencie mieszkanie. Oferty do Dz. Bydg. pod „Mieszkanie S.“ (22431

Poszukuję
1000 zł pożyczki za gwarancją i 10 %, do urochomienia warsztatu. Zgłosz. pod „10 %“ do Dz. Bydg. 22449

Wypożyczam
samochód ciężarow. do przewożenia wszelkich towarów. Zgłoszenia Kujawska 27, telefon 514. (22223

Zagubione
papiery wojskowe na nazwisko Jan Kozak unieważniam. 22251

Zagubione
papiery wojskowe na nazwisko Jana Jankowskiego unieważniam. (22328

Książeczkę
wojskową, inwalidzką oraz różne dokumenty na nazwisko Józef Rozeck unieważniam. (22246

Ostrzeżenie.
Zabraniam dzierżawcy bez mego zezwolenia wydzierżawiać mieszkania przy ul. Szajnochy 5 w Kapuściskach Małych. Właścicielka Świętalska, Radomsko. 11980

Ostrzegam
że za długi mej żony nie odpowiadam. Czesław Kwaśnik. (22441

Taksówka
zechce oddać tekę czarną na mój adres Sienkiewicza 46 II u p. Misterek. Jechałem w nocy z 20 na 21 sierpnia z „Oazy“ na ul. Sienkiewicza i zostawiłem tekę w aucie. A. C. (12034

D. W.
Pamiętając stale życzę dużo przyjemności i serdecznie pozdrawiam. 12031

Zawiadamiam
iż mieszkać będę nadal przy ul. Kraszewskiego 1. Sprawę oddałem do sądu z powodu odstępnego. — W. Mączyński. 22441

Milutka
Mysieńko J. racz być choć raz na schadzce. Jur. Czekam: Plac Kościeleckich. 12054

MATRYMONJALNE

Pamiętaj
że przyszłe powodzenie twoje zależy przedewszystkiem od dobrego ożenienia się lub zamążpójścia. Jeżeli niemasz odpowiednich znajomości, napisz zaraz do powszechnego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Przyszłość“ Warszawa, skrzynka pocztowa 539. (22103

Chcesz
się ożenić lub wyjść za mąż szybko i dobrze — zgłoś się do największego biura matrymonjalnego „Postęp“, Warszawa, Poznańska 22. Na każde listowne zgłoszenia wysyłamy dyskretnie kilkadziesiąt ofert. (21485

Samodzielny
malarz artysta lat 22, stałego charakteru, katolik, wzrostu średniego, poszukuje na tej drodze towarzyszki życia. Majątek pożądany. Panie którym zależy na szczęśliw. współżyciu niech raczą swe oferty przesłać wraz z fotografją do Księgarni Polskiej, Kartuzy pod nr. „100“. (22492

Naszych Szan. Czytelników
prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski“.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem dnia 13 bm. nasz były administrator parafji Brzoza-Przyłęki ś. p.

Ks. Stanisław Budrys

zasłużony odnowiciel parafji i plebanji, wskrzesiciel polskiego ducha narodowego parafjan — dzielny organizator.

Zwłoki pochowane zostały chwilowo pod kościołem w Szczegocinie.

Cześć Jego zacnej pamięci zostanie niewygasła między parafjanami.

22446) **Parafja Brzoza-Przyłęki.**

Otworzyłem

kancelarję adwokacką

w Żninie 22287

Stanisław Sobociński

ul. Kościelna 4 — telefon 194.

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem **Bibianny Latos**, skład bławatów **w Koronowie,** na wniosek zarządcy masy upadłościowej zwołuje się zebranie wierzycieli na dzień **17 września 1929 r.** o godz. 10 przed południem przed podpisanym Sądem pokój 15, celem powzięcia uchwały co do sprzedaży z wolnej ręki przedsiębiorstwa dłużniczki. Koronowo, d. 19 sierpnia 1929 r. (22500) **Sąd Grodzki.**

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Kartuzach ogłasza niniejszem **przetarg** publiczny **na wykonanie studni wierconej przy domie kontroli skarbowej w Kolibkach, pow. morski.**

Oferty w zalakowanej kopercie z odpowiednim napisem na kopercie wraz z dołączonym dowodem na złożone w formie przepisanej gotówki lub papierach wartościowych wadjum w wysokości 5% od oferowanej sumy należy składać **do dnia 5-go września b. r. godz. 10 rano** w Państw. Urzędzie Budownictwa Naziemnego w Kartuzach. W wyżej oznaczonym czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert przy ewentl. obecności oferentów.

Oferty bez wadjum lub z zastrzeżeniami, dopiskami itp. nie będą rozpatrywane. Urząd zastrzega sobie dowolny wybór oferentów bez względu na wysokość oferty jakoteż nieprzyjęcie żadnej z nadesłanych ofert bez podania powodów. Formularze ofertowe (ślepe kosztorysy) wysyła się za nadesłaniem 1 zł. Szczegółowe i ogólne warunki są do przejrzenia w biurze urzędu w godzinach od 8—15. (22463

Przetarg.

Magistrat miasta Nowegomiasta (n. Drwęcą) ogłasza publiczny przetarg na

wykonanie prac zduńskich

włącznie materjału przy budowie 3 domów robotniczych a mianowicie: **24 pieców i 24 kuchen.**

Ubiegający się o wykonanie wymienionych prac mogą otrzymać kosztorys ofertowy w Magistracie w godzinach urzędowych.

Zamknięte i opieczętowane oferty z napisem „Oferta na prace zduńskie przy budowie 3 budynków robotniczych“ złożyć należy najpóźniej **do dnia 5 września br.** do godziny 12 w biurze Magistratu, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert w obecności interesentów.

Przewodniczący zastrzega sobie wybór przedsiębiorcy.

Nowemiasto, dnia 20 sierpnia 1929 r.

Przewodniczący Komitetu Rozbudowy Miasta.
(—) Ewertowski. (22499

Zarząd Spółki Akcyjnej „Oswa“

Fabryka Płyt Klejowych w Bydgoszczy

zawiadamia niniejszem pp. akcjonarjuszów, że na Walnem Zebraniu Spółki w dniu 29 maja br. uchwalono podwyższyć kapitał zakładowy o 600 000 złotych to jest do kwoty 1 500 000 złotych przez wydanie nowej emisji w wysokości 60000 akcyj na okaziciela w wartości nominalnej 10 złotych każda.

Cena emisyjna wynosi 14 złotych za akcję.

Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji i to w stosunku dwóch nowych akcji do trzech starych.

Zgłoszenia należy skierować najpóźniej do dnia 1 października b. r. w **biurze Zarządu Towarzystwa w Bydgoszczy, przy ulicy Promenada 26,** gdzie wyłożone będą świadectwa subskrypcyjne.

Po upływie tego czasokresu dotychczasowi akcjonarjusze tracą prawo do korzystania z prawa dokupu nowej akcji. (22512

„OSWA“, Fabryka Płyt Klejowych
Spółka Akcyjna w Bydgoszczy.

Nieruchomość fabryczna

z biurem, mieszkaniem i składnicą, obszerna piwnica i wielkie podwórze **korzystnie do wydzierżawienia lub na sprzedaż.** Oferty pod „E. G. H.“ do Dziennika Bydgoskiego. (22451

Czytajcie DZIENNIK BYDGOSKI

TAPETY

Pomorska 8. 55630



Żywa reklama niezawodny środek

Na Pow. W. K. w Poznaniu demonstruje się ten chłopiec, u którego pół twarzy w piegach, wągrach itp., zaś druga połowa odświeżona **kremem „Halina“** i zupełnie czysta — żądać w aptekach i drogerjach Perf. — W razie braku 19261

„Pharmachemia“

Bydgoszcz wskaże adres lub wyśle pocztą zł. 2,50, próbny 1.00 złoty.

Kafle

pojedyncze i kompletne

piece

różnego gatunku i koloru oferuje loco składnica

„Impregnacja“
Bydgoszcz

tel. 1214, 1215, 1003, składnica (20143

Chodkiewicza 8-18
tel. 1300.

Maszyna rymarska

prawie nowa z motorem na prąd stały 220 volt także do nożnego szycia tanio na sprzedaż. 22275

R. Kowalski, Tczew, Sambora 23.

Limuzyna

Fiat 503

mało używany okazyjnie na sprzedaż. Można oglądać w firmie 22366

„Elibor“
ul. Gdańska nr. 158.

Kupno okazyjne

Z powodu zwinięcia gospod. domow. sprzeda dobrze utrzymane meble: obrazy, maszynę do szycia, porcelanę, dywany, chodniki tanio. Adres w Dz. Bydg. 22477

Dzielnych i sumiennych

agentów i kolporterów

znających Poznańskie, Pomorze i Śląsk, przyjmie na wysoką prowizję a także ewentualnie na stałą pensję miesięczną. 22505

Wielkopolska Księgarnia Nakładowa w Poznaniu
Piekary 7.

Malarz artysta

sceniczny oraz dekoracji sal. 22474

A. Bożuchowski
Wąbrzeźno Dwór Wąbrzeski (Hotel).

BILANS firmy „OSWA“ Fabryka Płyt Klejonych Sp. Akc. Bydgoszcz

na dzień 1-go stycznia 1929 roku.

AKTYWA

Kasa			2.571.83	
Dłużnicy:	odbiorcy	633.966.21		
	banki	11.385.—		
	wątpliwi	1.020.04	646.371.25	
Weksle			3.240.—	
Towary i materjały			1.107 760 93	
Zabudowania fabryczne			1.290.381.95	
Plac fabryczny			557.744.—	
Kolonja ul. Harcerska		60.774.—		
Kolonja ul. Fordońska		158.235.—	219.009.—	
Maszyny i instalacje			2.041.075.—	
Narzędzia			4.538.64	
Ruchomości			20.341.25	
Kolejka			51.917.90	
Inwestycje (bud. now. urządzeń)			8.744.33	
Sumy przechodnie			1.750.—	
Amortyzacja różnicy emisyjnej			66.886 50	
Straty za lata 1926/27			348.506.47	6.370.839.05
			złotych	6.370.839.05

Pasywa

Wierzyciele	2.047.323.67	
Akcepty	445.249.56	
Pożyczki	2.173.975.41	
Kapitał akcyjny	900.000.—	
Kapitał rezerwowy	450.000.—	
Kapitał amortyzacyjny	55.582.23	
Rezerwy	268.692.—	
Zysk za rok 1928	30 016 18	6.370.839.05
	złotych	6 370 839.05

2420)

Buchalter: (—) B. Paul **Zarząd:** D. Fialkoff, W. Loevy, T. Ziabicki, L. Altberg, J. Ziabicki.

Straty **Rachunek zysków i strat** per 1 stycznia 1929 r. **Zyski**

Straty		Zyski	
Różnice kursów	20 434.47	Stan towarów gotowych, półfabrykatów i surowców	1.107.760.93
Rachunek towarów	497.630 38		
Rachunek kosztów	559.679.90		
Zysk za rok 1928	30.016.18		
	1.107.760 93		1.107.760.93

Bydgoszcz, dnia 20 kwietnia 1929 r. **Buchalter:** (—) B. Paul.

Oryginalne części zamienne

CHEVROLET 22485

„od kurka chłodnicy do tłumika“ wszystko natychmiast ze składu. Zamiejscowe zamówienia wykonuje się w przeciągu 8 godzin

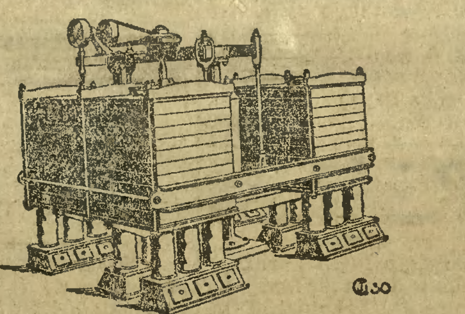
E. Stadie - Automobile

Gdańska 160 **Bydgoszcz** *Telefon 16-02*

Willi Kirchhoff

Inż. cywilny

Telefon nr. 227 **BYDGOSZCZ** Al. Mickiewicza 12



Maszyny młyńskie

postawy walcowe — pytle płaskie.

Turbiny wodne.

Przebudowa starych i budowa nowych młynów.

Maszyny pierwszorzędnego wyrobu.

Korzystne ceny. Na długoterminowe spłaty. (7374

Mieszkanie (4-6 pokoi)

najchętniej **w śródmieściu, poszukuje się** wprost od gospodarza. Łaskawe zgłoszenia pod **„K. G. 100“** do Dziennika Bydgoskiego. (22230

5.000 zł

(pięć tysięcy złotych) wypłacimy temu, kto **wskaże zbrodniarza, który podpalił naszą fabrykę** w nocy z 17 na 18 sierpnia. (22495

Cukrownia Nakło Tow. Akc.

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa na Pomorzu

poszukuje zaraz elewa

z ukończoną szkołą handlową lub 6 klas gimnazjalnych wzgl. ukończoną szkołą wydziałową. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod **nr. 22247.** (22247

Poszukujemy zaraz

LAKIERNIKA MASZYNOWEGO

Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysem prosimy skierować do:

Zjednoczonych Fabryk Maszyn „UNIA“
dawn. **C. BLUMWE i SYN,** Tow. Akc.
Bydgoszcz-Wilczak. (22344

Spółdzielnia 8 p. Strzelców konnych w Chełmnie

poszukuje

SKLEPOWEGO

Wymagana kaucja 1 500—2.000 zł. Pensja 150 zł miesięcznie i 3/4% od obrotu. Zgłoszenia z odpisami świadectw natychmiast. **Posada do objęcia od 1 września br.** (22462

Poszukuję zaraz lub 1. 9. cr.

2 ekspedjentów starszych 1 ekspedjentkę

Reflektuję tylko na siły doświadczone z długoletnią praktyką, znające dokładnie branżę.

Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem pretensji uprasza (22483

R. Popławski, skład bławatów i towarów krótkich
Bydgoszcz, ul. Długa 53/54.

Zdolnego formiarza

przyjmę od 1. 9. 29 r. Mieszkanie na miejscu. (22448

Fabryka maszyn **E. Papendick**
Przechowo, powiat świecki.

Pomocnik magazyniera

znający język polski i niemiecki, wyuczony żelaźnik z doświadczeniem w większych fabrykach branży maszynowej, **potrzebny** do naszych magazynów.

Pisemne zgłoszenia z odpisami świadectw i fotografją skierować do

Fabryki Traków i Maszyn do Obróbki Drzewa
dawniej **C. Blumwe i Syn** Sp. Akc.
Bydgoszcz, ulica Nakielska 26.

22501

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.